

Julian Borkowski

Relacja Marianny Mroczkowskiej ps. "Magda", "Barbara" dotycząca służby harcerskiej w Powstaniu Warszawskim

Niepodległość i Pamięć 13/2 (23), 115-140

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Julian Borkowski

Warszawa

Relacja Marianny Mroczkowskiej ps. „Magda”, „Barbara” dotycząca służby harcerskiej w Powstaniu Warszawskim

Wstęp

W ubiegłym roku przypadła setna rocznica urodzin Marianny Mroczkowskiej harcerki z konspiracyjnej Grupy Wykonawczej przy Głównej Kwaterze Szarych Szeregów „Pasiece”. Z tej okazji postanowiliśmy zaprezentować Jej wspomnienia dotyczące służby harcerskiej na terenie Śródmieścia i Mokotowa podczas Powstania oraz przedstawić jej losy popowstaniowe.

Autorka tej relacji urodziła się w dniu 22 stycznia 1915 roku w Utracie koło Warszawy jako córka Andrzeja i Antoniny. Wychowywała się w prostej i patriotycznej rodzinie rzemieślniczej. W okresie międzywojennym ukończyła siedmioklasową miejscową szkołę powszechną, a następnie w 1935 roku 3-letnią szkołę handlową w Warszawie. Ze względu na trudne warunki materialne, w trakcie pobierania nauki, w latach 1929-1931 pracowała w Zakładach Kauczukowych oraz jako ekspedientka w sklepie galanteryjnym w Piastowie. Od 1933 roku była opiekunką do dzieci. Jednocześnie w latach 1930-1937 związała się z harcerstwem, będąc w 35 Warszawskiej Żeńskiej Drużynie, którą prowadziła drużna Katarzyna Kamieńska. W 1934 roku Marianna Mroczkowska uzyskała stopień pionierki, a w latach 1934-1937 pełniła funkcję zastępowej. Ponadto od 1936 roku do pierwszych lat okupacji pracowała jako kasjerka w Zakładach Mleczarskich Władysława Dangla w Warszawie.

Po zajęciu przez Niemcy ziem polskich w wyniku przegranej kampanii wrześniowej 1939 roku, utworzeniu tzw. Generalnego Gubernatorstwa, postanawiając nawiązać zerwany dotychczas kontakt z harcerkami ze swojej macierzystej drużyny i chcąc zaangażować się w służbę konspiracyjną, Mroczkowska poznała drużynowego męskiej 54 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Władysława Jagiełły hm. Henryka Łukasze-wskiego i jego żonę Romanę¹. Wspominała następująco: „Kontakty 35. drużyny z 54. mają na razie charakter „nie dać się wrogowi”. Po linii bytowej zorganizowana została spółdzielnia. Harcerki z 35. organizują spółdzielnię krawiecką, harcerze m. in. biorą do wspólnej uprawy działkę w ogródkach pracowniczych (czasu wojny) na Żoliborzu przy ul. Krasińskiego. Od strony podniesienia ducha już w roku 1940 zorganizowana była impreza okolicznościowa [...] z okazji 11 listopada. [...] w drugiej połowie 1940 r. Roma Ł[ukasze-wska], wiedząc, że [...] jestem bez przydziału, zaproponowała mi wstą-

pienie do żeńskiej drużyny [...]”². Tą drużyną okazał się starszoharcerski zastęp żeński założycielski kierowany przez hm. Romanę Łukaszewską ps. „Ewa”, „Sowa”, w którym pełniły służbę: Maria Chełmińska ps. „Horpyna”, Maria Adamska ps. „Filipek”, Maria Tarasiewicz ps. „Kama” i Maria Urbas ps. „Bronka”. W październiku 1940 roku Marianna Mroczkowska weszła w jego skład, przyjmując pseudonim „Magda”³. Współpracując w ramach tego zastępu z Organizacją Małego Sabotażu „Wawer”, brała udział w roznoszeniu i rozlepianiu ulotek antyniemieckich. Przeprowadzała obserwacje ruchów niemieckich taborów wojskowych, sprawdzając ilość samochodów, ich znaki i symbole. W 1941 roku uczestniczyła w szkoleniu dotyczącym obchodzenia się bronią prowadzonym przez Władysława (Miłosława) Cieplaka ps. „Władek”, „Giewont”⁴ oraz w kursie sanitarnym na terenie szpitala im. Dzieciątka Jezus⁵.

O przekształceniu się zastępu hm. „Ewy” w Grupę Wykonawczą przy Głównej Kwaterze Szarych Szeregów zdecydowały dwa czynniki. Po pierwsze Romana Łukaszewska za pośrednictwem „Giewonta” porozumiała się na początku 1941 roku z naczelnictwem Szarych Szeregów odnośnie struktury i bezpośredniej zależności. Po drugie od tego roku rozpoczął się stopniowy proces wzrostu ilości harcerek nowoprzyjętych, co umożliwiło stworzenie nowych zastępów w ramach tej jednostki organizacyjnej⁶. W ten sposób powstały w 1942 roku m.in. „Włóczęgi”, na których czele stała jako zastępowa Marianna Mroczkowska ps. „Magda”. Członkiniami tego zastępu w latach 1942-1944 były: Maria Urbas ps. „Bronka”, Krystyna Garwolińska ps. „Kasia”, Jadwiga Ostrowska ps. „Krysia Leśniczanka”, Ludwika Łapińska ps. „Luka”, Irena Kulińska ps. „Jolka” i Irena (NN) ps. „Irka”⁷.

Najważniejszym zadaniem w okresie konspiracji, jakim zajęły się wyżej wymienione dziewczęta, okazał się kolportaż prasy. Kierownikiem całego przedsięwzięcia została zastępowa „Magda”. Służba na tym polu obejmowała całą Warszawę, w której zorganizowano system skrzynek, dokąd zanosily one podziemne gazetki z tajnych drukarni, posortowane i ułożone w paczkach oraz roznosiły ją na mieście do lokali konspiracyjnych lub punktów kontaktowych związanych z Szarymi Szeregami. Ponadto w mieszkaniu Marii Urbas ps. „Bronka” przy ul. Szarej 10 zorganizowano skrzynkę kontaktową i skrytkę „Pasieki”, gdzie prasę i materiały szkoleniowe przekazywał Władysław (Miłosław) Cieplak⁸. Przez ręce harcerek z zastępu „Włóczęgi” przechodził cały wachlarz tytułów ówczesnie drukowanych czasopism. Do nich zaliczały się m.in.: „Biuletyn Informacyjny”, „Robotnik”, „Rzeczpospolita Polska”, „Gwardia Ludowa”; pisma harcerskie – „Pismo Młodych”, późniejszy „Brzask”, „Bądź Gotów”, „Wzlot”. Obok zaopatrywania w codzienną porcję wiadomości struktur podziemnych harcerstwa, Marianna Mroczkowska wraz z Marią Urbas podjęły się w charakterze kolporterki przewozu prasy i materiałów do lokali konspiracyjnych poza Warszawę. Jeździły one na zmianę co dwa tygodnie od 1942 roku do takich miejscowości, jak: Piotrków, Radomsko, Częstochowa, Radom, Kielce, Kraków, Wolbrom⁹. Po latach „Magda” relacjonowała swoje trasy kurierskie: „Jeździliśmy po całej ówczesnej Generalnej Guberni. Moją trasą był najczęściej Piotrków, Radomsko, Częstochowa. Częstochowy nie pamiętam. Radomsko to był sklep. Tu łączniczka przyjmowana była po rodzinnemu. Umyć się, zjeść i odpocząć. Najgorszy był Piotrków. Skrzynka, na którą trzeba było dowieźć prasę „zażyczyła” sobie, że nie może to być wcześniej, jak o 8-ej rano. Nie ma mowy w nocy lub o innej porze dnia. Pociąg znów jak na złość, czy w drodze z Warszawy czy do Warszawy, przyjeżdżał w nocy. Piotrków był blisko granicy tzw. „Reichu” [Rzeszy – J.B.], był obsadzony [przez] gestapo po zęby i na dworcu nie było przyjemnie. Wiem, że kiedyś, nie chcąc siedzieć na dworcu, wzięłam przepustkę

(dawali na 1 godzinę na dojsie do domu) i szcękając zębami z zimna siedziałam gdzieś w zakamarku jakiegoś ogrodu, czekając minięcia godziny policyjnej”¹⁰.

W lipcu 1943 roku Marianna Mroczkowska otrzymała funkcję kierownika kolportażu Głównej Kwatery Szarych Szeregów „Pasieki”. W jej zakresie obowiązków znalazło się rozprowadzanie codziennych komunikatów sporządzanych z nasłuchu radiowego, kontrola rozdziału prasy według ustalonych rozdzielników oraz rozprowadzanie wydawnictw Tajnych Wojskowych Zakładów Wydawniczych m.in.: Juliusza Góreckiego (Aleksandra Kamińskiego) „Kamienie na szaniec”; Oficyny Polskiej – Arkadego Fiedlera „Dywizjon 303”; wydawnictwa D.I. Józefa Kisielewskiego „Ziemia gromadzi prochy” oraz broszury szkoleniowe drukowane przez harcerstwo¹¹. Wówczas zmieniła ona swój pseudonim i została „Barbarą”. Roznoszenie wspomnianych materiałów było bardzo cenione przez kierownictwo „Pasieki”, w tym przez naczelnika Szarych Szeregów hm. Stanisława Broniewskiego ps. „Witold”, „Orsza”. W swojej relacji przekazał dokładnie mechanizm działania tej służby: „[Kolportaż] w strukturze organizacyjnej, w zasadach pracy przypominał łączność: i tu i tam łączniczki, skrzynki, semafony, hasła. Tylko jeśli w zwykłej łączności po tej skomplikowanej drodze wędruje mała bibułka lub choćby ustna wiadomość, tu idą całe paki. Jeśli w zwykłej łączności praca skrzynki skończy się na odebraniu z ręki do ręki, a potem na oddaniu do ręki jednej bibułki, tu następuje wielka praca rozdzielni: dzielenie dużych pak na małe paczki, solidne pakowanie, bo od tej solidności, do wytrzymałości sznurka i papieru zależeć będzie życie kolportera, wysiłek fizyczny przy stałym napięciu nerwów, przy ciągłym poczuciu odpowiedzialności”¹². Wśród wymienionych osób związanych z tą ważną służbą hm. „Orsza” dostrzegł i docenił pracę kolporterską Marii Mroczkowskiej.

W tym samym czasie zacieśniła się jej współpraca z kpr. pchor. Władysławem Cieplakiem ps. „Giewont”. Została ekspedientką w sklepie jubilerskim jego ojca Bronisława przy ul. Świętokrzyskiej 22 i pomimo braku znajomości oraz rozeznania w drogich kamieniach oraz złocie, zajmowała się jedynie sprawami konspiracyjnymi. Tu dochodziło do spotkań i narad przedstawicieli „Pasieki”, o których „Barbara” wiedziała. Przychodzili m. in. naczelnicy Szarych Szeregów hm. Florian Marciniak ps. „J. Krzemień” i hm. Stanisław Broniewski ps. „Orsza”. „Barbara” organizowała lokale na potrzeby „Pasieki” przy ulicach: Śliskiej i Bernardyńskiej. Od 1943 r. funkcjonowała zainstalowana przez nią centralna skrzynka, skąd prasę pobierano do kolportażu, mieszcząca się na rogu ul. Marszałkowskiej i al. Jerozolimskich w sklepie z materiałami piśmiennymi. Istniał również punkt kontaktowy przy ul. Żurawiej, gdzie Marianna Mroczkowska otrzymywała dyspozycje z szefostwa Głównej Kwatery oraz informacje o zmianach organizacyjnych skrzynek i reorganizacji sposobu przenoszenia gazetek¹³.

Obok rozdziału prasy, w obliczu ciągłych zmian zasad dostarczania podziemnych informacji, łapanek, aresztowań i egzekucji stosowanych szeroko przez niemieckiego okupanta wobec Polaków, harcerki z zastępu „Włóczęgów” potrafiły żyć pełnią życia i spotykały się na zbiórkach organizowanych w niedzielę w mieszkaniu Marii Urbas przy ul. Szarej. Z tych zebrań „Bronka” tak zapamiętała i scharakteryzowała swoją zastępową: „„Magda” jest kilka lat od nas starsza, z natury jest ostra i wymagająca i to bardzo wymagająca – trzyma nas krótko, wymaga od nas zachowywania ściśle zasad konspiracji – żadnych spotkań bez potrzeby, żadnych wspólnych zdjęć”¹⁴. W ten sposób starała się ona uchronić swoje podopieczne przed surowymi konsekwencjami ze strony Niemców. Każdy detal w ubraniu lub zachowaniu był przedmiotem zainteresowania zastępowej. Pomimo tego dziewczęta tworzyły zgrany zespół, pracujący bez zakłóceń. Zresztą mieszkanie „Bronki” okazało się dla „Barbary” oazą „ciszy i spokoju

[...] [gdzie] odpoczywa po pełnych napięcia godzinach spędzonych na ulicach Warszawy, po których tak gęsto krążą patrole niemieckie”¹⁵. Atmosferę naprężonego życia starała się niwelować Krystyna Garwolińska ps. „Kasia”, przelewając myśli na papier, tworząc wiersze i piosenki śpiewane na zbiórkach na Szarej. To ona napisała w 1944 roku hymn „Włóczęgów”. A oto jego treść:

*Jak stal
 Niech dźwięczy nasz śpiew,
 „Włóczęgów” to zew,
 Co wabi przygodą w dal.
 Cały ten warszawski wydeptany bruk
 Zna podartych butów naszych stuk.
 Kąty na przedmieściach,
 Zaułki Śródmieścia
 Dobrze, dobrze znają nas.
 Iść w nieznanie to „Włóczęgów” raj
 A ty wodzu tylko rozkaz daj,
 Pójdziem w dal polami,
 Polnymi drogami
 Hej! „Włóczęgi”! Świat przed nami, hej!
 Więc w skok zastępie pędź nasz,
 Radością lśni twarz,
 Odwagi skry sypie wzrok.
 Hej „Włóczęgo” na swą służbę goń,
 Kij sękaty druh twój, bierz go w dłoń.
 Gdy wiatr świszczę w górze,
 Słońce, deszcz czy burze
 W twardą służbę prędko goń.
 Iść wciąż naprzód to „Włóczęgów” raj
 Tylko wodzu znak do marszu daj,
 Zawsze zwycięzcami w walce z trudnościami
 To nasz okrzyk, więc do pracy hej!”¹⁶*

Choć harcerki Grupy Wykonawczej starały się zachowywać środki ostrożności w związku z codzienną pracą konspiracyjną, to nie udało im się w pełnym składzie dotrzeć do wybuchu Powstania. W dniu 6 stycznia 1944 roku wieczorem, po zakończeniu zbiórki u hm. Romany Łukaszewskiej ps. „Ewa”, zostały zatrzymane przez patrol niemiecki: zastępowa zastępu „Cudaki” Maria Adamska ps. „Filipek” i zastępowa „Pędziwiatrów” Hanna Darda ps. „Ala”. Należy przypomnieć, że wówczas okupant niemiecki na przełomie 1943/1944 r. nasilił akcje represyjne wobec Polaków, zwiększając ilość łapanek, aresztowań i ulicznych egzekucji. Tym okrucieństwem wyróżniał się generał SS i policji Franz Kutschera, który za te uczynki został zastrzelony w akcji przeprowadzonej w dniu 1 lutego 1944 roku przez żołnierzy batalionu „Parasol”¹⁷. W tym samym czasie dziewczęta „Ala” i „Filipek” przebywały w więzieniu na Pawiaku, a w drużynie ogłoszono alarm i większość zagrożonych harcerek nie nocowała w swoich domach. Odpowiedzialne za przenoszenie prasy „Włóczęgi” zabezpieczyły jej pliki po różnych skrzynkach na mieście. Tymczasem informacje od „Giewonta”, mającego rozeznanie w sytuacji uwięzionych członkiń Grupy Wykonawczej, okazały się wstrząsające. Niemcy wykryli u „Ali” gazetki, zaś „Filipek” nie posiadał obciążających dowodów pracy w podziemiu. Obie nie przyznawały się do działalności antyniemieckiej

i starały się przekonać przesłuchujących, że przypadkowo się spotkały. Każdorazowo w czasie takiego śledztwa stosowano wobec nich tortury i bicie. Na skutek zastrzeżenia wspomnianego generała Kutschery, Niemcy rozstrzelali w ruinach getta 3 lutego 1944 roku wybraną grupę 13 Polek. Wśród nich znalazła się Hanna Darda ps. „Ala”. Z kolei Maria Adamska ps. „Filipek” w dniu 15 marca 1944 roku została wywieziona do obozu koncentracyjnego Ravensbrück¹⁸.

Marianna Mroczkowska wraz ze swoim zastępem kontynuowała roznoszenie gazetek podziemnych na terenie Warszawy do wybuchu Powstania Warszawskiego i angażowała się w przewożenie zapomóg dla rodzin osób rozstrzelanych. Nastąpiły również zmiany w składzie „Włóczęgów”. Odeszła Jadwiga Ostrowska ps. „Krysia Leśniczanka”, która zajęła się łącznością na Mokotowie, a przybyła z rekomendacji phm. kpr. pchor. Kazimierza Brzezińskiego ps. „Leon”, „Karaś”¹⁹ Ludwika Łapińskiego ps. „Luka”.

Godzina „W” 1 sierpnia 1944 roku spowodowała rozbitcie zastępu „Barbary”, jak i całej Grupy Wykonawczej, ponieważ harcerki otrzymały różne przydziały po obu stronach oddzielonych Wisłą Warszawy. Marianna Mroczkowska ps. „Magda”, „Barbara” jako łączniczka przeszła do organizującej się tego dnia w mieszkaniu rodziców phm. kpr. pchor. Kazimierza Brzezińskiego I rzutu Głównej Kwatery Szarych Szeregów „Pasięki” zwanej wówczas Główna Kwatera Harcerzy Warszawa Południe pod kierunkiem hm. Kazimierza Grendy ps. „Granica”²⁰ przy ul. Wilczej 44 m. 1. Tutaj objęła ona obowiązki prowadzenia kancelarii „Pasięki”. Od 4 sierpnia 1944 roku służbę pełniła po przeniesieniu Głównej Kwatery do budynku szkoły handlowej przy ul. Wilczej 41, gdzie zajęła pomieszczenie na II piętrze. Zajmowała się ona głównie całą biurokracją: formułowała zapewne²¹ różne pisma, meldunki dla poszczególnych służb wojskowych i cywilnych oraz prowadziła korespondencję „Pasięki” na zewnątrz na tereny zajęte przez powstańców w Warszawie. Musiała również orientować się w funkcjonowaniu haseł i odzewów obowiązujących w mieście, które wydawała Komenda Okręgu Warszawskiego²². W trakcie jej pracy powstawały poszczególne komórki: Oddział Harcerskiej Poczty Polowej kierowany przez hm. Władysława Ołędzkiego ps. „Papa” z zorganizowaną sortownią i cenzurą²³, a także Wojskowa Służba Społeczna, będąca w gestii hm. „Granicy”, a potem hm. ppor. Jerzego Kozłowskiego ps. „Jurwis”²⁴. Funkcjonowało kwatremistrzostwo „Pasięki” pod kierunkiem hm. por./kpt. (NN) ps. „Kruszyna”²⁵ oraz zorganizowano sieć kolportażu prasy powstańczej, w tym o nurcie harcerskim. Na Wilczej 41 kwatrowała również kompania Narodowych Sił Zbrojnych por. Jerzego Kozubowskiego ps. „Jerzy Mora”, która wystawiała przed budynkiem wartę²⁶.

Pod koniec sierpnia 1944 roku „Magda”-„Barbara” przeszła na krótko do służby w II rzucie „Pasięki” przy naczelniku Szarych Szeregów przy ul. Świętokrzyskiej 28 w Śródmieściu Północnym. Stamtąd, po ewakuacji Głównej Kwatery, stanic harcerskich, obsady Głównej Poczty Polowej z pl. Napoleona na początku września 1944 roku do Śródmieścia Południowego, przybyła ponownie na Wilczą 41. Tutaj przeszła krótkie przeszkolenie w zakresie przejścia kanałami na Mokotów wraz z łączniczkami: Wandą Andrzejowską ps. „Bimbuś” i Danutą Cichocką ps. „Anielka”. Wszystkie trzy dziewczęta weszły w skład grupy hm. por. Ludwika Michalskiego ps. „Fil”²⁷, pełniąc przy nim służbę pomocniczą, poszukując drogi do dotarcia i nawiązania łączności z oddziałami AK znajdującymi się w lasach grójeckich. Usiłowania te okazały się niemożliwe z powodu szczelnego obsadzenia terenu przeprawy z Mokotowa na południe przez jednostki niemieckie²⁸. Wszelkie szczegóły związane ze służbą powstańczą Marianna Mroczkowska zawarła w poniżej przedstawionych wspomnieniach.

Po kapitulacji Mokotowa 27 września 1944 roku wyszła ona z ludnością cywilną do Włoch, skąd pociągiem dotarła do obozu przejściowego w Pruszkowie (Dulag 121). Po kilku dniach udało jej się wydostać i przebywała w różnych miejscowościach: Skierniewicach, Czyżynach i Miechowie, unikając zastawionych przez Niemców łapanek na mieszkańców Warszawy. Następnie zamieszkała w Krakowie, gdzie dzięki znajomościom i nawiązaniu kontaktów z harcerkami z byłej Grupy Wykonawczej, została zatrudniona w listopadzie 1944 roku w szwalni firmy niemieckiej Julius Madritsch²⁹. Zaangażowała się również w pracę konspiracyjną, wożąc prasę do Częstochowy. Przejście frontu w styczniu 1945 roku zastało ją w Radomiu. Od marca do października 1945 roku pracowała w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym w Kolużkach na stanowisku kasjerki-księgowej, a potem jako rejestrator w Okręgowym Inspektoracie Ochrony Skarbowej we Wrocławiu. W latach 1946-1948 była księgową w Rolniczej Centrali Mięsnej w Sopocie i we Wrocławiu. Ponadto udzielała się w pracy harcerskiej, prowadząc od maja 1948 do marca 1949 roku wydział gospodarczy w Mazurskiej Chorągwi Harcerek w Olsztynie pod kierunkiem phm. Haliny Urbanowicz³⁰. Po powrocie do Warszawy w 1949 roku została inspektorem kontroli przy Naczelnictwie Związku Harcerstwa Polskiego, a potem do lipca 1950 roku sprawowała stanowisko lustratora Centralnych Składowi Harcerskich. W latach pięćdziesiątych XX w. pracowała jako referent zatrudnień i płac w Przedsiębiorstwie „Urządzenia Klimatyzacyjne” oraz jako planistka w Centralnym Zarządzie Budowy Maszyn Ciężkich Kotłów i Turbin w Warszawie. Będąc bezpartyjną Marianna Mroczkowska była szykanowana przez władze komunistyczne. W latach 1956-1961 kształciła się w Państwowym Technikum Korespondencyjnym Rolniczym w Chyliczkach, a jednocześnie kierowała księgowością szkolną w Technikum Rolniczym w Sochaczewie. W marcu 1965 roku związała się ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym. W latach 1963-1975 pracowała w Wydziale Rolnictwa Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Działdowie. W dniu 1 marca 1975 roku przeszła na emeryturę. Zmarła 30 czerwca 1984 roku w Warszawie³¹.

Przejdźmy do charakterystyki wspomnień Marianny Mroczkowskiej. Zostały one napisane prawdopodobnie w II połowie lat siedemdziesiątych XX w., a zatem 30 lat po Powstaniu Warszawskim. Choć powstały późno, to autorka dosyć dokładnie opisuje swoje przeżycia z walczącego miasta, wymieniając szereg pseudonimów osób, z którymi miała możliwość zetknąć się oraz wskazać miejsca pobytu w Śródmieściu i na Mokotowie. Ponadto przedstawiła na swoim przykładzie życie w trudnych warunkach w obozie przejściowym w Pruszkowie oraz represje Niemców wobec Polaków przeprowadzone po Powstaniu w różnych miejscowościach Generalnego Gubernatorstwa.

Nieistniejący rękopis relacji przepisała była przyboczna Grupy Wykonawczej Maria Chelmiczka-Szubert w 1988 roku w kilku egzemplarzach. Jeden z nich – ośmiostronicowy maszynopis znajduje się w Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów przy Archiwum Państwowym m. st. Warszawy w zbiorze relacji Grupy Wykonawczej. Istnieje również druga kopia w zbiorach Muzeum Powstania Warszawskiego³².

Jeśli chodzi o podstawę wydania, to oparliśmy się na tym pierwszym ze zbiorów Archiwum Komisji Historycznej. Staraliśmy się kierować zasadą maksymalnej wierności oryginałowi, chcąc nadać mu poprawną formę językową. Drobne błędy stylistyczno-ortograficzne zostały poprawione. Zachowaliśmy styl pisarski autorki, charakteryzujący się powtórzeniami słów. Wszystkie pseudonimy zaopatrzyliśmy cudzysłowami. Wszelkie nawiasy zawarte w tekście relacji pozostawiliśmy bez zmian. Wszelkie opuszczenia zaznaczone są znakiem [...]. Wypowiedzi cytowane umieściliśmy w cudzysłowie

wie. Wszystkie skróty oprócz podanych w wykazie zostały rozwiązane z zaznaczeniem nawiasami kwadratowymi. Jakikolwiek dodane słowa do podstawy wydania opatrzone nawiasami kwadratowymi. Pseudonimy, imiona i nazwiska podaliśmy zgodnie z językiem oryginału. Niezbędną pomocą dla czytelnika w zrozumieniu wspomnień Marianny Mroczkowskiej są przypisy rzeczowe, które zostały umieszczone pod tekstem, drukowane *petitem* i oznaczone w kolejności cyframi rzymskimi. Przypisy te wyjaśniają: pseudonimy, funkcjonowanie różnych instytucji podczas Powstania Warszawskiego, nieścisłości, omawiają szczegółowo postacie i wydarzenia. Relację tę opatrzyliśmy wykazem skrótów i ikonografią.

Marianna Mroczkowska „Magda”, „Barbara” „WSPOMNIENIA Z POWSTANIA”

Godzina wybuchu Powstania zastała mnie na ulicy Wilczej 44. Taka była decyzja kierownictwa naszej grupy, uzgodniona z „Pasieką”³³.

„Halina”³⁴, zastępca „Ewy”³⁵, oraz wszystkie zastępy meldowały się w „Pasiece” na ulicy Świętokrzyskiej³⁶. Nasze m. p. stanowiła szkoła na ul. Wilczej 41³⁷ prawie naprzeciwko numeru 44. Kierownikiem komórki został harcmistrz ps. „Granica”³⁸. Do naszych zadań miało należeć zaprowiantowanie. Sprawą zaprowiantowania zajmować się miał druh „Kruszyna”³⁹. Nazajutrz pierwszą naszą czynnością była pomoc przy budowie barykady w poprzek ulicy Wilczej. Obstrzał z Politechniki był tak silny, że uniemożliwił poruszanie. Z nami była początkowo pani [Aniela] Urbanowicz, matka „Halszki”⁴⁰. Po otrzymaniu wiadomości, że „Halszka” ranna, przedostała się przez Aleje Jerozolimskie, by zająć się ranną córką. Nasza kwatera noclegowa była na Lwowskiej 7. Nie byłam sama, były ze mną jakieś niewiasty, ale kto nie mogę sobie przypomnieć. Kwaterę natomiast pamiętam doskonale. Okna pokoju wychodzącego na ulicę Lwowską miały konstrukcję wypukłą i przez ich boczne szyby widać było w ogródkach działkowych na ul. Polnej (dawne pole wyścigowe) kwitnące stoneczniki i może ta zieleń tak kontrastująca z gruzami utrwaliła w pamięci naszą kwaterę.

W niedługim czasie na nasze m. p. na ulicy Wilczej przybył „Jurwis”⁴¹ – nazwiska nie znam, później był również Jerzy Dargiel [ps. „Henryk”]⁴². Obaj byli ranni, wycofani z linii frontu⁴³. Na Wilczej 41⁴⁴ skupiała się również poczta powstańcza obsługiwana przez Zawiszaków⁴⁵. Tu również kwatrowali łącznicy Szarych Szeregów. Z Wilczej 2 harcerzom łącznikom udało się przedostać poza Warszawę, gdzie przenieśli jakieś meldunki i wrócili szczęśliwie⁴⁶. Nie przypominam sobie, żebyśmy schodzili do piwnic lub schronów, najwyżej schodziło się na parter – mimo różnych niemiec- kich „podarunków”. Najbardziej nękały miny zapalające i burzące tzw. „krowy” lub „szafy”⁴⁷. Liczyło się tylko ile skrzypień, bo to było wiadomo, ile min spadnie i od- dychało się z ulgą, o ile wybuch nastąpił jeszcze nie u nas.

Drugiej, czy trzeciej powstańczej niedzieli, odprawiający Mszę Św[iętą] ksiądz, przy coraz skąpszych szatach liturgicznych, które ginęły w kolejnych gruzach, udzielił wszystkim rozgrzeszenia „w obliczu śmierci”.

W końcowych dniach sierpnia dostałam polecenie przejścia do „Pasieki” na ul. Świętokrzyską. Przez Aleje Jerozolimskie szło się już wykopem⁴⁸. To już było po upadku „Pasty” na ul. Zielnej⁴⁹. Pierwsze, co uderzyło mnie po przejściu, to możliwość chodzenia ulicami, a nie piwnicami i podkopami, jak w okolicach Wilczej. Odwiedziam „Halszkę”⁵⁰ w szpitalu. To było chyba na ul. Chmielnej. Jedna tylko myśl domi-

nowała u mnie po wyjściu ze szpitala: „nie być ranną”. „Ginać – tak”. Ale nie czekam unieruchomiona, aż gruzy zwałą się na głowę. Byłam w „Pasiece”, kiedy ze Starówki przeszedł „Morro”⁵¹. Jedyńy, któremu udało się przejść z oddziałem górą, przez Ogród Saski. Po upadku Starówki pomagamy wychodzącym z kanałów. Wtedy jeszcze robi wrażenie, przynajmniej ja tak odczuwałam, smród, jaki roztaczają wokół siebie ludzie po wyjściu z kanału. Dostarczałyśmy im wody, żeby się mogli trochę umyć. Krótko trwały tu dni, w których można było chodzić ulicami. To było tuż po rocznicy wybuchu wojny – po 1 września. Świętokrzyska, Jasna, Zgoda, Plac Napoleona i inne ulice dostały tak zmasowaną ilość ognia, że zostały zamienione w zwały gruzu. Do Kwatery i z Kwatery, którą miałyśmy chyba na ulicy Szpitalnej⁵², pod palącym się „Prudentialem” przedostawałyśmy się po zwałach gruzów. Potem przeszłyśmy na ulicę Wilczą. Chyba część „Pasieki”, o ile nie cała, tego dokładnie nie pamiętam, przerzucono wtedy na Wilczą.

Okolo 10-11 września, w każdym razie po wyjściu pewnej ilości ludności, na co zgodziły się władze powstańcze, a miało to miejsce 8-9 września, wybrano nas kilka z naszej grupy i otrzymaliśmy polecenie przejścia na Czerniaków Górny do dyspozycji porucznika „Fila”⁵³. Zadaniem naszym miało być wyjście z Warszawy poprzez Mokotów, oczywiście tak, by nie dostać się do obozu. Grupkę stanowiły trzy: ja, „Bimbuś”⁵⁴ i „Aniela”⁵⁵ (nie pamiętam z jakiego zastępu). Przechodziłyśmy przez Instytut Głuchoniemych, pod murami szpitala Św. Łazarza na ul. Książęcej, później wykopami. Kwatera „Fila” była na ul. Wilanowskiej przy Czerniakowskiej. Przechodziłyśmy nocą.

Następnego dnia od rana atak czołgów. Co węższe mury waliły się. Porucznik „Fil” dostał już pozwolenie na przejście kanałem na Mokotów. Grupa do przejścia jest liczna⁵⁶. Nie pamiętam dokładnie miejsca zejścia. Według mnie to było na ulicy Zagórnej. Przewodnik przed wejściem instruuje, że nie wolno rozmawiać (jak mówił: „nawet żeby się ktoś topił – nie wolno krzyczeć”), nie wolno palić świateł. Przechodzimy bowiem pod terenami zajętych przez Niemców. Niemcy już wiedzą, że powstańcy przechodzą kanałami i robią różne zasadzki. Jednocześnie zostaliśmy powiadomieni, że będą odcinki drogi o bardzo podniesionym poziomie ścieków. Niemcy zbudowali tamę w kanale spiętrzając ścieki. Tama częściowo jest rozebrana przez powstańców, ale nie całkowicie, bo duże obniżenie poziomu zwróciłoby uwagę. Przy zejściu ścieki są do połowy łydki. Smród rychło przestaje dokuczać. Przenosimy z sobą trochę żywności, jakiś ryż czy kaszę w woreczkach. Związane woreczki przewieszam przez szyję, aby zwisały się na przodzie. Wobec uprzedzenia o spiętrzeniu się ścieków, zdejmuję spódnicę, żeby mieć suchą po wyjściu i przewieszam ją przez ramię. Latarkę ma tylko przewodnik. Po pewnym czasie poziom ścieków podnosi się do wysokości piersi. Nagle przeszkoda. Przede mną deski, chyba z tamy, które się obsunęły i zagradzają przejście. Trzeba je natychmiast odrzucić na bok. Szamocę się z nimi, bo trzeba zdążyć za grupą. Ja idę 13, za mną „Bimbuś” i inni. Udało się [deski] odrzucić. Szybko dołączamy do grupy. Z kanału ściekowego wchodzimy do burzowca. Śliska owalna budowa. Całe szczęście, że w najbardziej trudnych miejscach założone są liny. Czysta woda pod nogami i czysta woda z góry. Cały ogromny strumień. Jest to jeszcze jedna z zasadzek Niemców. Po burzowcu znów przejście kanałem, ale o tak małej średnicy, że zęby są przy kolanach. I nareszcie wąż. Pomagają wychodzić. Jesteśmy na ulicy Wiktorskiej. Ręce już mdleją na uchwytach.

Staję na ziemi i okazuje się, że moja spódnica została w kanale. Widocznie zsunęła się w czasie szamotania z deską. Zajęli się nami harcerze i harcerki. Dla mnie zorganizowano przede wszystkim – spódnicę.

Dowództwo Mokotowa jest na Szustrze⁵⁷. My dostajemy kwaterę na ul. Tynieckiej za parkiem Dreszera. Spotykam „Krysię Leśniczanke”⁵⁸. W czasie nalotu na Park Dreszera ginie w schronie jej ojciec i matka. Z naszego wyjścia nic nie wyszło. Może było jakieś wyjście kanałami, czy ja wiem zresztą, nasz dowódca nic nam w tej sprawie nie mówił. Zrobiliśmy z „Bimbusiem” rozeznanie górą, doszliśmy aż do ostatnich naszych placówek za Królikarnią. Powstańcy tylko nam pokazali, jak jest przez Niemców obsadzony teren i o żadnym wyjściu ani słyszeć nie chcieli.

Na Mokotowie, przynajmniej w dzielnicy, gdzie byliśmy, to jest w okolicy Parku Dreszera, było na razie względnie. Były zacięte walki na dolnym Mokotowie. Były także naloty samolotów na naszą dzielnicę. Lotnicy latali nisko, obrony przeciwlotniczej przecież nie było, wybierali sobie cele. Dzielnica willowa, jedna niewielka bombka robiła z willi kupę śmieci, nawet nie gruzów. Tu już nie było możliwości odkopywania zasypanych. Piekło rozpoczęło się około 24 września. Przez Park Dreszera, zdążając do grupy bloków, w którym znajdowało się dowództwo Mokotowa (ul. Bałuckiego, Różana, Szustra, Puławska), przebiegałyśmy pośród odłamków pocisków. Pierścień wokół nas zaciskał się coraz bardziej. 26 września po południu Mokotów otrzymał ultimatum poddania się. Ucichł ogień. W nocy dowództwo oraz część ludności przeszła kanałami do Śródmieścia. Przeszedł też „Fil”. My otrzymałyśmy polecenie zostania i wyjścia jako ludność cywilna.

Od samego rana 27 września zaczęło się wykańczanie Mokotowa. Byłyśmy w części bloku od ul. Różanej. Zaczął się obstrzał z czołgów. W piwnicach już zaczęło sypać się ze ścian. W końcu blok zdecydował poddać się. Wywieszono białą flagę. Już po decyzji, że wychodzimy jako ludność cywilna, zdjęłyśmy opaski powstańcze. Gdzieś w zakamarkach piwnicy chowam legitymację żołnierską AK. Chwile niepewności – kto na górze? Na szczęście żołnierze niemieccy. Ale zaraz po wyjściu dostajemy się pod opiekę kałmuków. Zatrzymują nas w jakiejś opuszczonej fabryce i wzywają do „dobrowolnego” oddania „czasów”. Na wieczór dochodzimy do stacji Włochy – tam pakują nas do pociągu towarowego i wysiadamy w obozie w Pruszkowie.

Zapakowali nas do pustej hali fabrycznej (maszyny już przedtem wywieźli) oznaczonej nr 6. Jest nas w grupie sześć. Ja, „Bimbuś” i cztery młode dziewczęta z Mokotowa. W naszym bloku przyjmują lekarki Polki, do których zgłaszają się chorzy. Stąd dostają kartki do lekarza Niemca na drugi blok. Wyjście do szpitala tylko po jego orzeczeniu. Od lekarki, znanej z konspiracji, „Bimbuś” dostaje dla nas kartki jako chore, a pielęgniarka najpierw przeprowadza nas do lekarza Niemca, a później do baraku już jako zakwalifikowane do szpitala, choć Niemiec nas na oczy nie widział. „Bimbusia” wydostaje się z obozu jej mama, która ją tu odszukała. Część grupy zabrał przechodzący lekarz Niemiec – nie wszystkie umiały się wymówić, co im jest, a wygląd młodych raził widocznie [jego] niemieckie oczy. Ja zostałam. Byłam od nich starsza, brudna i głodna, wyglądałam chyba na chorą, bo mnie nie wziął. Przywozili, co prawda na poprzednim bloku jakąś zupkę raz dziennie, ale dostać ją mogli ci, co mieli w co wziąć, a ja nie miałam. Miałam ze sobą trochę kawy w ziarnkach i kilkanaście kostek cukru i tym się żywiłam. Po zabranii moich towarzyszek zgarnęłam trochę jakichś śmieci, żeby nie leżeć na samym betonie i już leżałam nigdzie nie wędrując. Tak minął znów jeden dzień, chyba czwarty w obozie. W nocy przeprowadzono koło bloku ewakuowanych z Żoliborza. Jak poszedł cynk, że to blok tych, co

do szpitala, zaczęli się urywać i wpadać do nas. Rano SS-mani otoczyli blok i przy akompaniamencie wrzasków „Raus” następowała selekcja chorych. Chyba znów mój wygląd (trochę się jeszcze dostroiłam) uratował mnie. Wpisana zostałam na transport do szpitala. Wyprowadzająca pielęgniarka uprzedziła nas, żeby po wyjściu z bramy nie wykazywać żadnych chęci odejścia od transportu, bo pilnują i jeszcze zza bramy mogą wrócić do obozu. Dopiero po odejściu około 1 km od bramy, po przejściu przejazdu kolejowego na Żbikówku usłyszeliśmy: „kto chce, może się urwać”. Ja pod Pruszkowem miałam rodzinę, więc do niej podążyłam. Tereny podpruszkowskie były jednak tak „przechesywane” przez żandarmerię, że trzeba było oddalić się od Pruszkowa. Wystarczyła kenkarta wydana w Warszawie, żeby zabrano z powrotem do obozu. Z opresji wyratowała mnie „Bimbuś”. Odnalazła mnie pod Pruszkowem i ruszyliśmy w kierunku Krakowa. „Bimbuś” miała znajomych czy krewnych w Miechowie. Do Skierniewic powędrowaliśmy różnie, chyba w większości pieszo, a ze Skierniewic dopiero pociągiem. W Krakowie „Bimbuś” skontaktowała mnie z „Renią”⁵⁹, „Bronką”⁶⁰ i innymi, którym udało się „wysiąść” z transportu. One już były ulokowane w fabryce papierosów w Czyżynach i one mnie z kolei skontaktowały z poznaną w pracy mieszkanką Krakowa P[anią] Jadwigą Prochal, która wyraziła chęć przyjścia z pomocą komuś z Warszawy. To był dzień 8 listopada 1944 r. Pani Prochal przyjęła mnie do siebie jak kogoś bliskiego. Mieszkała z siostrą i bratem, mieli dwa małe pokoiki. Żebym mogła mieć kartę pracy i zameldowanie, załatwiła mi pracę w szwalni firmy Madritsch na Rynku Podgórskim. Z zameldowania wyszły nici. Otrzymałam z policji nakaz natychmiastowego wynoszenia się z Krakowa. Mieszkałam niemeldowana. Skąd dostał mój adres „Bolek” – Stefan Mirowski⁶¹ – nie pamiętam, w każdym razie otrzymałam któregoś dnia list celem skontaktowania się z nim w Krakowie. Pojechałam z prasą do Piotrkowa. Miałam tam gdzie zanoć, bo już miałam od „Ewy”⁶² adres „Haliny”⁶³ – ówczesnie Marysi Łukaszewskiej, tylko adres-skrzynka był nawalony. Nie pamiętam ulicy, ale wbiły mi się w pamięć numery. Miał być nr 3 a mieszkania 7. Tam gdzie powinien być dom nr 3 był pusty plac. Próbowalam 7 m. 3 – ale tam mi się nie zgadzało piętro, które mi podano i nazwisko. Dopiero jak do „3” dodałam „0” czyli „30” to hasło zadziało. Adres był niedokładny, co miałam możliwość sprawdzić później w Krakowie.

Spotkałam współlokatorkę z ul. Solec 20a w Warszawie, która też pracowała w Szarych Szeregach, ale obie wtedy wiedziałyśmy o sobie jako o harcerkach. Wówczas opowiedziała mi, jakie miała w Piotrkowie perypetie i że wróciła do Krakowa nie dotarwszy do celu. Chyba „Bolek”⁶⁴ przypuszczał po jej powrocie, że ja prasę zniszczyłam, ale nic nie mówił. Drugi raz wyprawił mnie w styczniu do Częstochowy. Tam skrzynka, na którą trzeba było oddać prasę, była na plebanii u ks[ę]dza] proboszcza, gdzieś w okolicy klasztoru na Jasnej Górze. Wyjechałam z Krakowa w sobotę po południu. W Częstochowie jechałam dorożką, żeby zdążyć przed godziną policyjną. Jak się zjawiłam na plebanii, to nie dopuszczono mnie do ks[ę]dza, oświadczając, że położył się spać. Byłabym chyba nocowała w zimnym korytarzu, gdyby nie zaprosiła mnie do siebie jakaś Pani tam mieszkająca. Byłam wściekła, oddając z rana ks[ę]dzu, po wymianie hasła – prasę. Coś tu nie zadziało. Przecież wiedzieli, o której z Krakowa przychodzi pociąg i to powinni brać pod uwagę. Natychmiast pojechałam na dworzec i powróciłam do Krakowa. Pociąg w Krakowie był około godz. 11.00. Osobowy, więc zatrzymywał się na różnych stacyjkach pod Krakowem, nikt nic nie mówił. Tymczasem w Krakowie wszystkie wyjścia obstawiła żandarmeria i sprawdzała dowody wszystkim i tym co wychodzą i tym co wchodzi, bo akurat stał pospieszny

idący do czy przez Częstochowę. Kenkartę wzięłam pod spód, a na wierzchu przepustkę okopową (mieszkańcy Krakowa wszyscy jeździli kopać rowy przeciwczołgowe) i nie czekając dużo [czasu] idę do wyjścia. Żandarm sprawdzający zsunął przepustkę, zobaczył kenkartę i popchnął mnie do grupy już stojących opodal. Zorientowałam się, że to nagonka na Warszawiaków. Włożyłam kenkartę do kieszeni i nie namyślając się z powrotem [przeszłam] na dworzec. Żandarmi widocznie nie zorientowali się, że ja jestem z tych, co wychodzili i puścili mnie. Chyba ze dwie godziny tak przechodziłam z pociągu do pociągu. Gdy po pewnym czasie doszłam do wyjścia, już przejście było wolne. Nie wolne natomiast były ulice w Krakowie. To była po prostu łapanka Warszawiaków. Żandarmi wyłapywali zewsząd. Pierwszy raz w czasie okupacji byłam w kinie. Już nie miałam gdzie pójść. Z kin – okazało się – że nie wybierali. Do Krakowa przyjechałam około 11.00, a do domu doszłam około 17.00, a pieszo z dworca było 30 min[ut] drogi.

Moi gospodarze już myśleli, że mnie złapano. Nie nocowałam już w mieszkaniu tylko w piwnicy, gdzie mi wymościł kącik, bo i z mieszkań wybierali – zwłaszcza z tych, gdzie zgłoszono do zameldowania. Jeszcze jedną noc mieszkałam w piwnicy i wyjechałam do „Ewy” do Radomia. Okazało się, że ostatnim pociągiem, jaki doszedł do Radomia, bo już przechodził front. A rezultatem tej łapanki w Krakowie, jak mi opowiadali, było wywiezienie do Oświęcimia kilku tysięcy Warszawiaków.



1. Odcisk pieczętki Głównej Kwatery Harcerzy Warszawa Południe „Pasieki” (I rzutu) używana w kancelarii przy ul. Wilczej 41, wykonana przez phm. kpr. pchor. Edwarda Maliszewskiego ps. „Sikora”. Stempel ten widnieje na dokumencie wystawionym dla Jerzego Czajkowskiego ps. „Niszczyciel” – ze zbiorów J. Czajkowskiego



2. Fotografia szefa I rzutu Głównej Kwatery Harcerzy Warszawa Południe „Pasieki” hm. ppor. Kazimierza Greny ps. „Granica”, [w:] S. Broniewski, *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika*, Warszawa 1983, po s. 96



3. Fotografia łącz. Marianny Mroczkowskiej ps. „Magda”, „Barbara”, [w:] Teczka personalna nr 139, [w:] Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy

Bescheinigung Poświadczenie	
1.3 Als 1 der Erste Reichsarbeitsrat wurde ich ernannt, am 20.12.1940 wurde ich Arbeitsamt von 24.12.1940	1.3 Als 2. stellvertretende Reichsarbeitsratin wurde ich ernannt, am 20.12.1940 wurde ich Arbeitsamt von 24.12.1940
Name: Nachname: <i>Mroczkowska</i>	
Vorname: Ist: <i>Marianna</i>	
Geboren am: Ort und Datum: <i>24. Januar 1911</i>	
Geburtsort: Mittelpunkt: <i>Warschau</i>	
Beruf: Tätigkeit: <i>Arbeitsamt</i>	
Berufsgruppe und Art: Tätigkeit: <i>Arbeitsamt</i>	
ist auf Grund der Verordnung über die Durchführung einer Ar- beitskurve vom 20. 12. 1940 als arbeitskurvenpflichtige Person erklärt und ist in das Verzeichnis Nr.: <i>110120</i>	ist entsprechend erklärt als polnische Arbeitskurvenpflichtige Person am 20. 12. 1940 ist in das Verzeichnis der polnischen Arbeitskurvenpflichtigen Nr.:
Warschau den 30. 4. 1941	
(Stempel des Arbeitsamtes) Arbeitsamt Warschau im Auftrage <i>M. M.</i>	
Diese Bescheinigung verliert an Wirkung, wenn das Arbeitsamt darüber in Kenntnis gesetzt wird.	
Arbeitsamt Warschau – Nr. 110120	

4. Poświadczenie wystawione przez niemiecki urząd pracy (Arbeitsamt) w Warszawie 30 IV 1942 r. na nazwisko Marianny Mroczkowskiej, Teczka personalna nr 139, [w:] Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy

5. Poświadczenie wystawione przez niemiecki urząd pracy (Arbeitsamt) w Krakowie 9 XI 1944 r. na nazwisko Marianny Mroczkowskiej, Teczka personalna nr 139, [w:] Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy

Bescheinigung
Посвідчення

§ 3 Abs. 5 der Ersten Durchführungsverordnung zur Verordnung über die Einführung einer Arbeitskarte vom 21.12.1940.

§ 2. § 3. § 4. § 5. § 6. § 7. § 8. § 9. § 10. § 11. § 12. § 13. § 14. § 15. § 16. § 17. § 18. § 19. § 20. § 21. § 22. § 23. § 24. § 25. § 26. § 27. § 28. § 29. § 30. § 31. § 32. § 33. § 34. § 35. § 36. § 37. § 38. § 39. § 40. § 41. § 42. § 43. § 44. § 45. § 46. § 47. § 48. § 49. § 50. § 51. § 52. § 53. § 54. § 55. § 56. § 57. § 58. § 59. § 60. § 61. § 62. § 63. § 64. § 65. § 66. § 67. § 68. § 69. § 70. § 71. § 72. § 73. § 74. § 75. § 76. § 77. § 78. § 79. § 80. § 81. § 82. § 83. § 84. § 85. § 86. § 87. § 88. § 89. § 90. § 91. § 92. § 93. § 94. § 95. § 96. § 97. § 98. § 99. § 100.

Im Namen des Reiches
Vorname: *Marianna*
Nachname: *Mroczkowska*
Geburtsort: *Włocławek*
Geburtsdatum: *22. Januar 1915*
Geburtsort: *Włocławek*
Stamm: *Włocławek*
Karte: *Włocławek*
Gruppe: *Włocławek*
Zusatz: *Włocławek*
Berufsgruppe und Art: *446*

ist auf Grund der Verordnung über die Einführung einer Arbeitskarte vom 20.12.1940 als arbeitskartenschlichtige Person erlasst und ist im Besitze der Arbeitskarte

Nr. **901/115360**

Krakau, den 9. November 1944
Arbeitsamt Krakau
Im Auftrage

Staatsdruckerei Warschau - Nr. 9012/45

Kennzahl Mittelschicht	445309	AMTLICHE VERMERKE UWAGI URZĘDOWE
Kreis Strombezirk	Włocławek	Der Kennkarteninhaber wohnt Przedział karty nr 139, ul. Marszałka 17 in <i>Włocławek</i> Kreis <i>Włocławek</i>
Nummer Namennummer	445309	in <i>Włocławek</i> Kreis <i>Włocławek</i>
Gültig bis Karte bis	3 April 1945 15. April	Unterschrift der Meldbehörde Fugle urzędowe
Name Nachname	Mroczkowska	ab <i>1. 8. 1944</i>
Geburtsname (b. Ehefrau) Tęturowa (p. męża)	Marianna	in <i>Włocławek</i> Kreis <i>Włocławek</i>
Vorname	Marianna	in <i>Włocławek</i> Kreis <i>Włocławek</i>
Geburtsort Urodziny (w d.)	Włocławek	in <i>Włocławek</i> Kreis <i>Włocławek</i>
Geburtsdatum Data urodzenia	22.1.1915	in <i>Włocławek</i> Kreis <i>Włocławek</i>
Geburtsort Miejsce urodzenia	Włocławek	in <i>Włocławek</i> Kreis <i>Włocławek</i>
Kreis Strombez. pow.	Włocławek	in <i>Włocławek</i> Kreis <i>Włocławek</i>
Land Kraj	Polen	in <i>Włocławek</i> Kreis <i>Włocławek</i>
Beruf Zawód	kein saden przedmiot. eksped.	in <i>Włocławek</i> Kreis <i>Włocławek</i>
Religion Wyznanie	Włocławek	in <i>Włocławek</i> Kreis <i>Włocławek</i>
Besondere Kennzeichen Sposób stanu (p. osobowości)	keine nie a	in <i>Włocławek</i> Kreis <i>Włocławek</i>

6. Fragment kenkarty na nazwisko Marianny Mroczkowskiej, Teczka personalna nr 139, [w:] Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy



7. Zaświadczenie z RGO dotyczące ewakuacji z Warszawy i przejścia przez obóz w Pruszkowie na nazwisko Marii Mroczkowskiej wystawione w Miechowie 20 X 1944 r., Teczka personalna nr 139, [w:] Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy



8. Zaświadczenie o zatrudnieniu (Freistellungsschein) w firmie Julius Madritsch na nazwisko Marianny Mroczkowskiej wydane przez niemiecką policję na dystrykt krakowski, Teczka personalna nr 139, [w:] Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy



9. Fotografia nagrobna phm. kpr. pchor. Kazimierza Brzezińskiego ps. „Karaś”, „Leon”



10. Brama wejściowa do I rzutu Głównej Kwatery Harcerzy Warszawa Południe „Pasieki”, Oddziału Harcerskiej Poczty Polowej i Wojskowej Służby Społecznej przy ul. Wilczej 41. Żołnierz (NN) z kompanii Narodowych Sił Zbrojnych por. Jerzego Kozubowskiego ps. „Jerzy Mora”, fot. Stanisław Dobrzyński ps. „Satyr”



11. Fotografia hm. por. Władysława (Miłostawa) Cieplaka ps. „Giewont”, [w:] S. Broniewski, *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika*, Warszawa 1983, po s. 160

12. Fotografia łącz./sanit. Danuty Cichockiej ps. „Anielka”, [w:] Teczka personalna nr 219, [w:] Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy



13. Fotografia łącz./sanit. Wandy Andrzejowskiej ps. „Janka”, „Bimbuś”, [w:] Teczka personalna nr 27, [w:] Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy

PRZYPISY

- 1 Hm. Romana Łukaszevska ps. „Ewa”, „Sowa” (1910-1975); w czasie kampanii wrześniowej w 1939 r. brała udział w pogotowiu harcerskim. W sierpniu 1940 r. za pośrednictwem naczelnika hm. Floriana Marciniaka wstąpiła do Szarych Szeregów i zorganizowała Grupę Wykonawczą przy Głównej Kwaterze Szarych Szeregów „Pasiece” składającej się z harcerek najpierw w ramach drużyny, a potem zastępów. Podczas okupacji uczestniczyła m.in. w Małym Sabotażu w ramach organizacji „Wawer”; organizowała szkolenia w zakresie terenoznawstwa, łączności i służby sanitarnej, pocztę i kolportaż prasy. Brała udział w ratowaniu księgozbiorów Biblioteki Publicznej. W dniu 1 VIII 1944 r. nie dotarła na miejsce zbiórki Grupy Wykonawczej na ul. Świętokrzyską 28, ponieważ została odcięta przez Niemców na Mokotowie; (zob. Kurier Polski, nr 140 (6854), r. XXIII, 27-29 VI 1980, s. 1; Teczka personalna nr 26, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; M. Urbas, *Zarys historii Grupy Wykonawczej przy „Pasiece” Szarych Szeregów*, [w:] Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy).
- 2 M. Mroczkowska, *Wspomnienia z przebiegu pracy konspiracyjnej Magdy-Barbary*, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza – zbiór relacji, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy.
- 3 M. Urbas, *Zarys historii Grupy Wykonawczej przy Pasiece Szarych Szeregów...*
- 4 Tamże; Hm. por. Władysław (Miłosław) Cieplak, ps. „Mały”, „Władek”, „Kwiczol”, „Giewont” (1917-1944); od 3 IX 1939 r. wraz z kolegami z 21 Poznańskiej Drużyny Harcerskiej zorganizował Porządkową Służbę Harcerską w Poznaniu. Podczas kampanii wrześniowej 1939 r. wszedł w skład oddziału mjr Fahrenholza w okolicach Kutna. Tu dostał się do niewoli i ze względu na młody wiek został przez Niemców zwolniony. W styczniu 1940 r. przybył do Warszawy, gdzie nawiązał kontakt z naczelnikiem Szarych Szeregów hm. Florianem Marciniakiem ps. „J. Krzemień”, a w marcu 1940 r. wstąpił do podziemnego harcerstwa. Zaangażował się w działalność Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”, zostając komendantem hufca Mokotów Dolny. Utrzymywał kontakty konspiracyjne z więźniami na Pawiaku i przy ul. Daniłowiczowskiej, uzyskując informacje o więźniach. W czerwcu 1942 r. po ukończeniu Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty, awansował na stopień kaprała podchorążego. W grudniu 1942 r. został aresztowany przez Niemców na skutek obławy na właścicieli sklepów z branży złotniczo-jubilerskiej, celem zapłacenia okupu. Od 1943 r. był przybocznym komendanta Chorągwi Warszawskiej hm. Stanisława Broniewskiego ps. „Orsza”. Brał udział w akcjach: pod Arsenalem 26 III 1943 r. jako dowódca ubezpieczenia; w odbiciu więźnia ze szpitala Dzieciątka Jezus w lipcu 1943 r.; w wysadzeniu mostu kolejowego pod Czarnocinem 6 VI 1943 r.; dowodził akcją „Wilanów” 26 IX 1943 r. Po zorganizowaniu batalionu „Zośka” 1 IX 1943 r., dowodził do początku grudnia 1943 r. 2 kompanią „Rudy”. W maju 1944 r. otrzymał stopień harcmistrza. Od maja do czerwca 1944 r. był dowódcą bazy leśnej (akcja „Par.”) w rejonie Puszczy Białej koło Wyszkowa. W dniu 1 VIII 1944 r. został dowódcą 3 kompanii batalionu „Zośka”. Brał aktywny udział w walkach z Niemcami na terenie Woli i Starego Miasta. Zginął 30 VIII 1944 r. podczas zbombardowania stanowiska przy ul. Zakroczymskiej 7. (zob. A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion „Zośka”*, Warszawa 1990, ss. 82, 100, 104, 138, 142, 151, 152, 157, 158, 164, 165, 179, 186, 190, 198, 213, 218, 240, 243, 245, 246, 248-250, 260-262, 287, 297, 301, 303-305, 309-311, 314, 317, 319, 321, 322, 326-333, 337, 357, 360, 363, 364, 390, 395, 463, 464, 484, 485, 493, 496-510, 512, 514-521, 523, 524, 529, 532, 538, 552, 557, 560, 572, 574, 575, 577, 579, 583-585, 593, 597, 602, 607, 608, 619, 621-623, 625, 626, 632-634, 638, 639, 650; S. Broniewski („Stefan Orsza”), *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika*, Warszawa 1983, ss. 13, 30, 32-34, 160, 162, 170, 171, 176, 177, 182, 187-189, 211, 216, 221, 279, 302, 308, 311, 317, 318, 325; tenże, *To nie takie proste moje życie*, Warszawa 2001, ss. 60, 65, 66, 68-70, 72, 83, 84, 87, 88, 94, 96, 97, 102, 116, 139, 140, 142, 182, 221; *Chorągiew Warszawska ZHP w konspiracji. Warszawskie Szare Szeregi X 1939 – VII 1944 (Organizacja)*, opr. M.Ł. Michałowski, Warszawa 1998, ss. 34, 59, 155-156, 166, 207, 235-236, 239).
- 5 M. Mroczkowska, *Odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie*, [w:] Teczka personalna nr 139, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; teże, *Wspomnienia z przebiegu pracy...*; teże, *Historia Zastępu Włóczków*, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza – zbiór relacji, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; Relacja M. Urbas, *Zastęp Włóczków*, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza – zbiór relacji, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy.
- 6 W latach 1940-1944 powstały następujące zastępy: „Pędziwiatry” (1940) – zastępowa: Romana Łukaszevska ps. „Ewa”, „Sowa”, Maria Chelmiczka ps. „Halina”, „Horpyna”, Hanna Darda ps. „Ala” i Anna Złoch ps. „Grażka”; „Przedszkolanki” (1941) – zastępowa: Maria Tarasiewicz ps. „Kama”; „Dziwołagi” (1941) – zastępowa: Maria Urbas ps. „Bronka”; „Cudaki” (1941) – zastępowa: Maria Adamska ps. „Filipek”; „Włóczegi” (1942) – zastępowa: Marianna Mroczkowska ps. „Magda”, „Barbara”; zastęp „Kuby” (1942) – zastępowa: Bożena Raźniewska ps. „Kuba”; „Pionierki” (1943) – zastępowa: Maria Chelmiczka ps. „Halina”, „Horpyna”, „Szperacze” (1944) – zastępowa: Krystyna Biernacka ps. „Kali”; „Orleń” (1944) – zastępowa: Wanda Andrzejowska ps. „Janka”, „Bimbuś”; „Wiewiórki” (1944) – zastępowa: Teresa Rybicka ps. „Renia”, „Miki”; zastęp bez nazwy (1944) – zastępowa: Halina Urbanowicz ps. „Hal-

- szka”; „Cyganki” – zastępowa: Joanna Urbańska ps. „Łoś”; „Muchy” – zastępowa: Krystyna Bojanowicz ps. „Mucha”. Należy również stwierdzić, iż składy personalne poszczególnych zastępów w tym czasie były mobilne. Część harceerek zmieniła przydział, a niektóre odchodziły z drużyny, (zob. m.in. M. Urbas, *Zarys historii Grupy Wykonawczej...*).
- 7 Relacja M. Urbas, *Zastęp Włóczków...*; też, *Zarys historii Grupy Wykonawczej...*
 - 8 Relacja M. Urbas, *Zastęp Włóczków...*; też, *Zarys historii Grupy Wykonawczej...*
 - 9 M. Urbas, *Zarys historii Grupy Wykonawczej...*
 - 10 M. Mroczkowska, *Wspomnienia z przebiegu pracy konspiracyjnej Magdy-Barbary...*
 - 11 M. Mroczkowska, *Odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie*, [w:] Teczka personalna nr 139, [w:] Grupa Wykonawcza. Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy.
 - 12 S. Broniewski („Stefan Orsza”), *Całym życiem...*, ss. 278-279.
 - 13 M. Mroczkowska, *Wspomnienia z przebiegu pracy konspiracyjnej Magdy-Barbary...*
 - 14 Relacja M. Urbas, *Zastęp Włóczków...*
 - 15 Tamże.
 - 16 Tamże.
 - 17 O akcji „Kutschera” zob., [w:] P. Stachiewicz, „*Parasol*”. *Dzieje oddziału do zadań specjalnych Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej*, Warszawa 1981, ss. 312-352; tegoż, *Akcja Kutschera*, Warszawa 1983.
 - 18 M. Kosińska, Aresztowanie, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza – zbiór relacji, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; M. Urbas, *Zastęp Włóczków...*; też, *Zarys historii Grupy Wykonawczej...*; ponadto podczas okupacji zostały aresztowane przez Niemców z zastępu „Pędziwiatów”: w dniu 20 VIII 1942 r. Wanda Albrecht ps. „Wanda” i 13 XI 1942 r. – Krystyna Tarasiewicz ps. „Nike”. Obydwie zostały następnie osadzone w obozie Majdanek.
 - 19 Phm. kpr. pchor. Kazimierz Brzeziński ps. „Karas”, „Leon” (1920-1944); 11 XI 1939 r. został zaprzysiężony do Szarych Szeregów; od jesieni 1940 r. był zastępowym czterech zastępów 54 WDH im. Władysława Jagiełły w ramach Organizacji Małego Sabotażu „Wawer” w hufcu „Mokotów Dolny”. W dniu 3 V 1942 r. został mianowany podharc mistrzem. Ukończył Zastępczy Kurs Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty „Agricola”, uzyskując stopień kaprała podchorążego. Od 3 XI 1942 r. do wybuchu Powstania Warszawskiego pełnił funkcję komendanta hufca Bojowych Szkół (BS) „Mokotów”. W dniu 1 VIII 1944 r. współuczestniczył w zorganizowaniu w mieszkaniu rodziców przy ul. Wilczej 44 I rzutu Głównej Kwatery Szarych Szeregów „Pasiaki” pod kierunkiem hm. Kazimierza Grendy ps. „Granica”. Brał udział w powołaniu do życia Harcerskiej Poczty Polowej w Śródmieściu Południowym i angażował się w służbę zaopatrzenia w ramach Kwatermistrzostwa „Pasiaki” pod kierunkiem hm. por./kpt. (NN) ps. „Kruszyna”. Zmarł 24 IX 1944 r. na skutek odniesionych ran od wybuchu pocisku z granatnika przy przenoszeniu wody z ul. Poznańskiej; (zob. *Kwestionariusz do listy strat harcerzy w okresie II wojny światowej na nazwisko Kazimierza Brzezińskiego*, [w:] Archiwum Komisji Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; S. Broniewski („Stefan Orsza”), *Całym życiem...*, ss. 90, 211, 306; *Chorągiew Warszawska ZHP w konspiracji...*, ss. 44, 64-65, 67, 70, 72, 74, 132, 174, 258; Z. Głuszek, „*Hej, chłopcy...*”. *Harcerze Szarych Szeregów w Powstaniu Warszawskim*, cz. 2, Powstanie, Warszawa 2001, ss. 17, 18, 44, 55, 374, 441, 443).
 - 20 Hm. ppor. Kazimierz Grenda ps. „Marek”, „Granica”, „Gruda”, „Ł-4” (1906-1959); nie został zmobilizowany do kampanii wrześniowej 1939 r. Chcąc uniknąć represji ze strony Niemców, dotarł do Warszawy, gdzie nawiązał kontakty i rozpoczął działalność w Głównej Kwaterze Szarych Szeregów „Pasiace” pod kierunkiem hm. Floriana Marciniaka ps. „J. Krzemień”. Od maja 1943 r. pełnił funkcję członka Wydziału Zachodniego, a potem od czerwca 1944 r. wizytatora w pięciu chorągwiach zachodnich na ziemiach polskich wcielonych do III Rzeszy. Ponadto od maja 1943 r. piastował godność wizytatora w Ulu „Rady” (Chorągiew Radomskiej) i brał czynny udział w zorganizowaniu oddziału partyzanckiego pod dowództwem hm. por. Jana Seredyńskiego ps. „Artur”. W dniu 1 VIII 1944 r. objął z rozkazu naczelnika Szarych Szeregów hm. Stanisława Broniewskiego ps. „Witold”, „Orsza” funkcję szefa I rzutu Głównej Kwatery Szarych Szeregów „Pasiaki” pod nazwą Głównej Kwatery Harcerzy Warszawa Południe mieszczącej się początkowo przy ul. Wilczej 44, a od 4 VIII do 3 X 1944 r. w budynku szkoły handlowej przy ul. Wilczej 41. Z jego inicjatywy w dniu 2 VIII 1944 r. rozpoczęła działalność Harcerska Poczta Polowa. W dniach 6-22 VIII 1944 r. sprawował stanowisko kierownika patroli Wojskowej Służby Społecznej w 2 i 3 Rejonie I Obwodu (Śródmieście). Od dnia 23 VIII 1944 r. pełnił funkcję szefa Głównej Kwatery Szarych Szeregów. Rozkazem komendanta okręgu Warszawskiego płk/gen Antoniego Chruściela ps. „Monter” z dnia 1 X 1944 r. został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami; (zob. *Pismo szefa BIP-u „Opla” (Antoniego Nowak-Przygodzkiego) do ppor. „Jurwisia” (Jerzego Kozłowskiego) z dnia 22 VIII 1944 r.*, Archiwum Muzeum Historycznego m. st. Warszawy (dalej MHW), sygn. A/V/1807; Teczka personalna nr 783, [w:] Główna Kwatera, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; R. Bielecki, *W zasięgu PAŚ-y*, Warszawa 1994, ss. 330-332; Z. Głuszek, „*Hej, chłopcy...*”, cz. 2, *Powstanie...*, ss. 16-18, 28, 29, 36, 37, 44, 46, 51-53, 55, 59, 76, 84, 94, 116, 122, 154, 157, 159, 161, 166, 167, 173, 174, 228, 229, 301, 337, 381, 392, 396-399, 400, 410, 416, 420, 441, 443; J. Jabrzemski, *Harcerze z Szarych Szeregów*, Warszawa 1997, ss. 38, 130-132, 158, 168, 213, 251, 292; I. Maliszewska, S. Maliszewski,

- Śródmieście Południowe, seria: Warszawskie Termopile 1944, Warszawa 2001, ss. 32, 191-192; T. Gryżewski, *Harcerska Poczta Polowa Powstania Warszawskiego 1944*, Warszawa 1966, ss. 7-8, 10-11, 21; S.F. Ozimek, *Poczta powstańczej Warszawy*, seria: Warszawskie Termopile 1944, Warszawa 2003, ss. 52, 57-60, 63-65, 70, 71, 75, 83, 158, 260, 261, 274, 275; *Szare Szeregi. Harcerze 1939-1945*, t. 1, pod red. J. Jabrzemskiego, Warszawa 1998, ss. 34, 45, 46, 56, 56, 356, 375, 431, 454, 456, 482, 483).
- 21 Żadne pismo nie zachowało się do chwili obecnej z działalności Marii Mroczkowskiej w kancelarii „Pasieki” I rzutu, ponieważ 3 X 1944 r. tuż przed opuszczeniem przez harcerzy i pracowników Wilczej 41, archiwum Głównej Kwatery, poszczególnych służb harcerskich, w tym Harcerskiej Poczty Polowej, zostało nocą zakopane w kilku skrzynkach pocztowych na dziedzińcu szkoły handlowej. Po wojnie zapewne w trakcie przeprowadzanych ekshumacji w 1945 r. na zorganizowanym cmentarzyku na tymże dziedzińcu miejscowa ludność natknęła się na owe skrzynki. Następnie nimi zainteresowała się Milicja Obywatelska, która przekazała je Urzędowi Bezpieczeństwa. Losy tego archiwum są nadal nieznanne.
 - 22 W Wojskowym Biurze Badań Historycznych (WBBH) zachowało się kilkanaście pism dotyczących haseł i odzewów sformułowanych przez Komendanta Okręgu Warszawskiego; zob. WBBH, sygn. III/42/48, kk. 51-60.
 - 23 Harcerska Poczta Polowa została zainicjowana w dniu 2 VIII 1944 r. przez hm. Kazimierza Grendę ps. „Granica” szefa I rzutu Głównej Kwatery Szarych Szeregów „Pasieki”, a cztery dni później oficjalnie rozpoczęła pracę rozkazem komendanta Okręgu Warszawskiego płk. Antoniego Chruściela ps. „Monter”. W południowej części Śródmieścia Oddział Pocztowy mieścił się w budynku szkolnym przy ul. Wilczej 41. Kierownikiem tej placówki został hm. ppor. Władysław Olędzki ps. „Papa”, a we wrześniu 1944 r. jego obowiązki przejął hm. Leon Jankowski ps. „Jurand”. Pieczę nad całością Harcerskiej Poczty Polowej objął hm. ppor. Przemysław Górecki ps. „Kuropatwa”, „Gozdał”. Roznoszeniem listów w 2 i 3 Rejonie Śródmieścia, będącym w zasięgu tego Oddziału, zajmowali się harcerze ubrani w niekompletne mundurki harcerskie lub w ubrania cywilne z opaską biało-czerwoną z lilijką na prawym ramieniu, w wieku 12-15 lat z najmłodszego pionu „Zawiszy” w ramach Szarych Szeregów. Nastoletni listonosze rekrutowali się z: Roju „Ziemie Zachodnie” kierowanego przez phm. Zygmunta Głuszka ps. „Victor”; przybywających ochotników z okolicznych ulic zorganizowanych przez phm. Krzysztofa Wierusz-Kowalskiego ps. „Rakowski” i część harcerzy z 16 WDH prowadzonych przez HR Józefa Przewłockiego ps. „Placek”. W Śródmieściu Południowym na ścianach budynków dowództw oddziałów powstańczych, drukarni i szpitali pojawiły się drewniane skrzynki pocztowe z harcerskimi lilijkami i dołączonymi instrukcjami do korzystania z poczty. Listy były zwolnione od wszelkich opłat z jednym zastrzeżeniem, aby nadawcy dołączali dobrowolnie do korespondencji książki dla rannych w szpitalach. Apelowano o krótką treść listów do 25 słów. Segregowaniem listów zajmował się zespół harcerek. Potem korespondencja ta trafiała do cenzury. Ta kilkuosobowa komórka składała się z rodziców instruktorów harcerskich, kierowana przez ppor. Zdzisławę Bytnar ps. „Stawska”. Do obowiązków cenzury m. in. należało utrzymanie tajemnicy wojskowej, przeciwdziałanie defetyzmowi ujawnionemu w listach, nie dopuszczanie do obiegu informacji o aprobacji i sytuacji oddziałów powstańczych. 13 VIII 1944 r. odnotowano rekord przesłanych listów przez Harcerską Poczta Polową w liczbie 10 tys. sztuk. Mimo trudnych warunków w przemieszczaniu się adresaci w Śródmieściu otrzymywali list tego samego dnia. Na początku września 1944 r. zaczęto naklejać znaczki na listy projektów autorstwa Stanisława Tomaszewskiego ps. „Miedza” i Mariana Sigmunda ps. „Natecz”. Jednocześnie Oddział Pocztowy na Wilczej 41 przejął funkcję Głównej Poczty Polowej, która została przeniesiona z pl. Napoleona wraz z Zawiszakami, harcerzami Bojowych Szkół (BS) i „Pasieką” z ul. Świętokrzyskiej 28. Harcerska Poczta Polowa w części południowej Śródmieścia istniała do 3 X 1944 r.
 - 24 Wojskowa Służba Społeczna (dalej WSS) została powołana rozkazem komendanta Okręgu Warszawskiego płk. Antoniego Chruściela ps. „Monter” w dniu 6 VIII 1944 r. Jej zadania zostały określone i potwierdzone rozkazem nr 14 z 11 VIII 1944 r. Ta jednostka składająca się z patroli miała: „podnosić nastrój walki wśród ludności; nieść pomoc; ułatwić porozumienie się między ludnością a organami władz wojskowych i cywilnych; współpracować z wojskiem przy wykonywaniu zarządzeń w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwpożarowej oraz budowania barykad; pełnić inne funkcje pomocnicze w miarę potrzeby”. Zatem WSS objęła całym wachlarzem elementarnych form pomocy i opieki od najmłodszych do najstarszych osób zamieszkających w powstańczej Warszawie. Stała się ona pośrednikiem pomiędzy ludnością a wojskiem i władzami cywilnymi. Z drugiej strony informowała wojskowych o sytuacji ludności na zajętych przez powstańców terenach, wskazywała ich opinie i dostarczała wiadomości z walk toczących się na poszczególnych odcinkach miasta. Jej działania skupiły się głównie w Śródmieściu. W myśl porozumienia pomiędzy naczelnikiem Szarych Szeregów a dowództwem powstania na czele WSS stanął por./kpt. Antoni Nowak-Przygodzki ps. „Opel” szef Biura Informacji i Propagandy VI Oddziału Komendy Okręgu, zaś jego zastępcą został hm. Leon Marszałek ps. „Adam” z Głównej Kwatery Szarych Szeregów. Obowiązki szefa WSS na I Obwód (Śródmieście) sprawował ppor./por. Bogumił Szczepan Chwist ps. „Bończewski”. Przeważającym czynnikiem dominującym w składach patroli WSS byli harcerze i harcerki. W Śródmieściu Południowym, gdzie większość czasu przebywała autorka wspomnień Marianna Mroczkowska, a więc w 2 i 3 Rejonie I Obwodu, nadzór nad WSS sprawował w dniach 6-22 VIII 1944 r. hm. ppor. Kazimierz Grenda ps. „Granica”, a po nim od 23 VIII 1944 r. do kapitulacji Powstania hm. ppor. Jerzy Kozłowski ps. „Jurwiś”. Komenda WSS mieściła się na II piętrze w budynku dawnej szkoły handlowej przy ul. Wilczej 41. Do tej służby skierowano zespół ok. 20 harcerek kierowanych przez Marię Boyé ps. „Tapta”, „Zywica”, zaopatrzone w stałe przepustki i hasła umożli-

- wiąjące poruszenie się po tej części dzielnicy. Funkcjonował również ośrodek tejsze służby prowadzony przez hm. Józefinę Łapińską przy ul. Skorupki 12. Ponadto w ramach WSS brali udział harcerze: z 16 WDH kierowanych przez HR Józefa Przewłockiego ps. „Placek” i Roju „Ziemie Zachodnie” podległych phm. Zygmuntowi Głuszkowi ps. „Victor”; zob. przypis 20 i 41.
- 25 Hm. por./kpt. (NN) ps. „Kruszyna” (1892-?); od czerwca 1944 r. był członkiem Szarych Szeregów. Podczas konspiracji organizował baon harcerzy w 4 Rejonie I Obwodzie AK (Śródmieście), przygotowując ich do Powstania Warszawskiego. Za działalność podziemną został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Od początku sierpnia 1944 r. sprawował funkcję kwatermistrza przy I rzucie „Paseki”, najpierw przy ul. Wilczej 44, a potem Wilczej 41. Aranżował jako gospodarz kominki harcerskie, w czasie których śpiewał barytonem pieśni patriotyczne (zob. WBBH, sygn. III/43/72, t. 1, k. 42; Z. Głuszek, „Hej, chłopcy...”, cz. 2, *Powstanie...*, ss. 46, 55, 157, 241-242, 441, 443; S. Broniewski „Orsza”, *To nie takie proste moje życie*, Warszawa 2001, ss. 142, 144).
- 26 WBBH, sygn. III/48/28, k. 14.
- 27 Hm. por. Ludwik Michalski ps. „Fil” (1912-1985); od października 1939 r. do I kwartału 1944 r. pełnił funkcję komendanta Hufca Grójec „Gród” w „Ulu Puszcza” w ramach Szarych Szeregów. Od kwietnia 1944 r. do I VIII 1944 r. był wizytatorem w Chorągwi Lubelskiej „Ul Zboże”. Podczas Powstania Warszawskiego sprawował obowiązki oficera gospodarczego w kwatermistrzostwie „Brody 53” zgrupowania „Radosław”. W dniu 12 IX 1944 r. przeszedł kanałami wraz ze stuosobową grupą harcerek, harcerzy, rannych żołnierzy i cywilów z Czerniakowa na Mokotów, (zob. Teczka personalna nr 394, [w:] Główna Kwatera, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy, A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion „Zośka”*, Warszawa 1990, ss. 576, 606, 613-614, 656, Z. Głuszek, „Hej, chłopcy...”, cz. 2, *Powstanie...*, s. 410).
- 28 D. Cichocka-Chojnicka, *Przebieg służby w organizacji harcerskiej Bądź Gotów i w Szarych Szeregach w latach 1939-1943*, [w:] Teczka personalna nr 219, [w:] Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; W. Grodzińska, *Powstanie*, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza – zbiór relacji, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; tejsze, Relacja-wywiad autoryzowany udzielony autorowi, kasetka zbiory MHW.
- 29 M. Mroczkowska, *Odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie*, [w:] Teczka personalna nr 139, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy.
- 30 Relacja-wywiad autoryzowany udzielony autorowi przez Halinę Urbanowicz-Woyke, kasetka zbiory MHW.
- 31 M. Mroczkowska, *Odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie*, [w:] Teczka personalna nr 139, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy.
- 32 Autorowi nie jest znany oryginał relacji Marianny Mroczkowskiej. Informacje o sporządzeniu maszynopisów widnieją na egzemplarzu przechowywanym w zbiorach Muzeum Powstania Warszawskiego.
- 33 Przed wybuchem Powstania Warszawskiego Główna Kwatera Szarych Szeregów „Paseka” mieściła się przy ul. Śniadeckich 23. Na kilka godzin przed godziną „W” naczelnik Szarych Szeregów hm. Stanisław Broniewski ps. „Witold”, „Orsza” zdecydował o przeniesieniu jej siedziby do mieszkania Państwa Konstancji i Stefana Brzezińskich przy ul. Wilczej 44 m. 1. Tutaj został zorganizowany I rzut „Paseki” pod nazwą Główna Kwatera Harcerzy Warszawa Południe, której obowiązki szefa objął hm. Kazimierz Grenda ps. „Granica”. Tymczasem naczelnik Szarych Szeregów wraz z kilkoma instruktorami udali się na Wolę, gdzie walczyło zgrupowanie „Radosław”.
- 34 Łącz./pż Maria Chelmiccka (fałszywe nazwisko Halina Głowacka) ps. „Halina”, „Horpyna” (1917-2002); we wrześniu 1940 r. weszła w skład zastępu założycielskiego, stanowiącego podstawę zorganizowanej przez hm. Romanę Łukaszewską ps. „Ewa” Grupy Wykonawczej przy Główniej Kwaterze Szarych Szeregów „Pasece”. Objęła funkcję przybocznej. W ramach tej komórki podczas konspiracji prowadziła zastępy: „Pędziwiatów” i „Pionierki”. Brała udział w przeszkoleniu sanitarnym, w terenoznawstwa i bronioznawstwa. Zakładała punkty rozdzielania prasy podziemnej przy ulicach: Filtrowej i Rozbrat, a także zorganizowała lokale dla potrzeb „Paseki” m. in. przy ul. Siennej, Śliskiej i Ceglanej. Prowadziła pocztę Ula „Wisła” (Chorągwi Warszawskiej) i Główniej Kwatery Szarych Szeregów. Angażowała się w działalność Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”; w akcje „N” i „M”. Od 1943 r. do wybuchu Powstania Warszawskiego współpracowała w ramach Grupy Wykonawczej ze Społeczną Organizacją Samoobrony przy organizowaniu pomocy dla rodzin osób rozstrzelanych. Jako kurierka jeździła z ramienia Szarych Szeregów do ośrodków konspiracyjnych w Częstochowie, Kielcach, Radomsku, Radomiu, Wolbromiu i Krakowie. W dniu I VIII 1944 r. zgłosiła się na miejsce zbiórki Grupy Wykonawczej na ul. Świętokrzyską 28. Podczas Powstania Warszawskiego prowadziła stołówkę dla Szarych Szeregów, a od 20 VIII do 3 IX 1944 r. pracowała w Komisariacie Cywilnym na Powiślu. W dniu 4 IX 1944 r. została zagarnięta przez Niemców, a następnie dostała się do obozu przejściowego w Pruszkowie; (zob. Kurier Polski, nr 140 (6854), r. XXIII, 27-29 VI 1980, s. 1; Teczka personalna nr 21, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; Relacje Marii Chelmicckiej-Szubert: *Organizacje pomocy rodzinom osób rozstrzelanych; Konspiracyjne lokale*, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza – zbiór relacji, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. War-

- szawy; S.F. Ozimek, *Początek powstania Warszawskiego...*, s. 80; Z. Głuszek, „*Hej, chłopcy...*”, cz. 2, *Powstanie...*, ss. 442-443).
- 35 Zob. przypis 1.
- 36 Chodzi tutaj o II rzut Głównej Kwatery Szarych Szeregów „Pasieki” zorganizowany 5 VIII 1944 r. przy ul. Świętokrzyskiej 28, po przybyciu z Woli grupy instruktorów harcerskich wraz z naczelnikiem hm. Stanisławem Broniewskim ps. „Orsza”.
- 37 Błąd w oryginale: Wilcza 43.
- 38 Zob. przypis 20.
- 39 Zob. przypis 25.
- 40 Aniela Urbanowicz ps. „Aniela” (1899-1988); w czasie okupacji przechowywała w swoim mieszkaniu w Ozarowie jeńców francuskich zbiegłych z obozu jenieckiego i współpracowała z podziemiem. W dniu 1 VIII 1944 r. zgłosiła się do lokalu konspiracyjnego przy ul. Marszałkowskiej 79. Po uruchomieniu nieformalnym dzień później Harcerskiej Poczty Polowej na ul. Wilczej 44, objęła na krótko funkcję cenzora, a po zranieniu córki Haliny, przeszła na stronę północną Śródmieścia. Tutaj pomiędzy 9 a 11 VIII 1944 r. kontynuowała pracę w cenzurze Głównej Poczty Polowej przy pl. Napoleona. Jednocześnie prowadziła jądłodajnię „Anielka” dla harcerzy i pogorzalców. Ponadto doglądała ranną córkę, z którą została ewakuowana we wrześniu 1944 r. ze szpitala przy ul. Kopernika; łącz. Halina Urbanowicz ps. „Halszka” (ur. 1922); podczas konspiracji pracowała w Biurze Informacji i Propagandy (BIP), pełniąc funkcję łączniczki prof. Mariana Gieysztora ps. „Niemycki” do aresztowania siostry Ewy w czerwcu 1942 r. W październiku 1943 r. wstąpiła do Szarych Szeregów do Grupy Wykonawczej przy „Pasiece”. Była kierowniczką poczty przy Głównej Kwaterze do wybuchu Powstania Warszawskiego. W dniu 1 VIII 1944 r. przed godziną „W” zgłosiła się na punkt koncentracyjny Grupy Wykonawczej na ul. Świętokrzyską 28. Trzy dni później została skierowana na Wolę do naczelnika Szarych Szeregów hm. Stanisława Broniewskiego ps. „Orsza” z zadaniem powiadomienia o przerwaniu łączności z I rzutem „Pasieki”. Po wykonaniu polecenia powróciła wraz z naczelnikiem i harcerską kadrą instruktorską do Śródmieścia Północnego. W dniu 7 VIII 1944 r. weszła w skład patrolu Wojskowej Służby Społecznej i będąc na służbie, została ranna w trakcie przebiegania przez ul. Marszałkowską. Następnie przebywała w szpitalach powstańczych: na rogu ul. Mariańskiej i Pańskiej, przy ul. Chmielnej i na Kopernika; (zob. M. Urbanowicz-Woyke „Halszka”, *Wspomnienia z Powstania Warszawskiego*, [w:] *Wspomnienia absolwentów SGGW z Powstania Warszawskiego*, z. 6, Warszawa 2005, ss. 145-165; Relacja-wywiad autoryzowany udzielony autorowi przez Halinę Urbanowicz-Woyke, kasetą zbiory MHW; S.F. Ozimek, *Początek Powstania Warszawskiego...*, ss. 80, 81, 158, 170, 177, 207, 246, 260, 261; S. Broniewski („Stefan Orsza”), *Całym życiem...*, s. 284; Z. Żurm-Zahorski, *Pseudonim „Jacek”*, Bydgoszcz [b.d.w.], ss. 165, 166, 169-170).
- 41 Hm. ppor. Jerzy Kozłowski ps. „Jurwiś”, „Kołtąj”, „Zdzisławski” (1917-1997); brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. w stopniu podchorążego w 7 pułku artylerii lekkiej w armii „Łódź”. W listopadzie 1939 r. przystąpił do Szarych Szeregów i został drużynowym konspiracyjnej 23 WDH. Był hufcowym Komendy Bojowych Szkół Chorągwi Warszawskiej. Funkcję tę pełnił do połowy 1941 r. Następnie objął stanowisko komendanta hufca „Grzybów” w Okręgu Północ, a od jesieni 1942 r. otrzymał stanowisko komendanta tegoż Okręgu. W maju 1942 r. uzyskał stopień podharcemistrza. Od grudnia 1941 do czerwca 1943 r. został zastępcą kierownika referatu akcji „N” i kierownikiem grupy harcerskiej o kryptonimie „Gdańsk”. Od lipca 1943 r. działając w Głównej Kwaterze Szarych Szeregów, jako kierownik akcji „M” zajmował się oddziaływaniem na młodzież niezorganizowaną. Pracę tę prowadził do wybuchu Powstania Warszawskiego. Sprawował również funkcję wizytatora z ramienia „Pasieki” w hufcu „Obraz” (Częstochowa) i Ulu „Puszcza” (Chorągwi Mazowieckiej). W dniu 15 VIII 1943 r. został mianowany harcymistrzem, a 25 VII 1944 r. awansował do stopnia podporucznika. W dniach 1-4 VIII 1944 r. przebywał wraz z grupą instruktorów harcerskich na Woli przy batalionie „Zośka”. 5 VIII 1944 r. brał udział w utworzeniu II rzutu „Pasieki” na Świętokrzyskiej 28 oraz organizowaniu patroli Wojskowej Służby Społecznej w części północnej Śródmieścia. Następnie został komendantem Hufca Szarych Szeregów Warszawa Południe przy ul. Wilczej 41. Od dnia 22 VIII 1944 r. do kapitulacji Powstania był kierownikiem patroli Wojskowej Służby Społecznej w 2 i 3 Rejonie I Obwodu (Śródmieście Południowe). W dniu 1 X 1944 r. rozkazem Komendanta Okręgu Warszawskiego nr 35 został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, (zob. *Ankieta Uczestnika Powstania Warszawskiego*, kopia – zbiory autora; *Notatka biograficzna autorstwa S. Sieradzkiego i B. Góreckiego*, kopia – zbiory J. Kozłowskiej; *Pismo szefa BIP-u „Opla” (Antoniego Nowak-Przygodzkiego) do ppor. „Jurwisia” (Jerzego Kozłowskiego) z dnia 22 VIII 1944 r.*, MHW, sygn. A/V/1807; „Materiały Historyczne Stowarzyszenia Szarych Szeregów”, nr 40, grudzień 1997, ss. 6-8; S. Broniewski („Stefan Orsza”), *Całym życiem...*, ss. 90, 120, 134, 142, 211, 213, 215, 242, 250, 265, 272, 308, 311, 338, 343; Z. Głuszek, „*Hej, chłopcy...*”, cz. 2, *Powstanie...*, ss. 99, 173, 185, 190, 300, 400, 407, 435, 441-443; Z. Żurm-Zahorski, *Pseudonim...*, ss. 165, 167).
- 42 Hm. ppor. Jerzy Bonawentura Dargiel ps. „Henryk”, „Kali”, „Juda” (1917-1973); brał udział w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r. Podczas okupacji działał w Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN) oraz w Szarych Szeregach w ramach akcji „M”. W marcu 1943 r. po ukończeniu Tajnej Szkoły Podchorążych „Agricola” został awansowany na stopień plutonowego podchorążego, a w grudniu otrzymał stopień harcymistrza. Od marca 1944 r. sprawował funkcję komendanta bloku „Reduta” (Wola). Podczas Powstania Warszawskiego walczył w batalionie „Parasol” jako dowódca IV plutonu 1 kompanii

- na Woli i Starym Mieście, gdzie został ranny w klatkę piersiową. Po przejściu do Śródmieścia, przybył do „Pasięki” na ul. Wilczą 41. Został mianowany podporucznikiem. Był autorem słów i melodii piosenek m. in. „Dorota”, „Bądź Gotów”, (Z. Głuszek, „Hej, chłopcy...”. *Zawiszczy z Szarych Szeregów*, cz. 1, *Konspiracja*, Warszawa 1998, ss. 73, 75, 76, 80, 243, 249, 250, 251-253, 259-260, 264, 267, 274, 294, 393, 396; tenże, cz. 2, *Powstanie*, Warszawa 2001, ss. 96, 208, 293, 296, 298, 382, 385, 392; P. Stachiewicz, „*Parasol*”..., ss. 35, 507, 649, 687; *Związek Harcerstwa Polskiego w konspiracji...*, ss. 120, 156, 161, 174, 257, 304).
- 43 Autorka podała błędnie, że Jerzy Kozłowski ps. „Jurwiś” odniósł rany w Powstaniu.
- 44 Błąd w oryginale: Wilcza 43.
- 45 Zob. przypis 23.
- 46 Autorka miała na myśli braci: HR Józefa Przewłockiego ps. „Placek” – p.o. komendanta stacji zawiśzackiej grupy konspiracyjnej z 16 WDH (Blok „Prochownia”) przy ul. Noakowskiego i HR Zygmunta Przewłockiego ps. „Jacek” – zastępcę, którzy w dniu 9 VIII 1944 r. podjęli udaną próbę dostarczenia rozkazów od ppłk. Kazimierza Krzyżaka ps. „Kalwin”, „Bronisław” dowódcy VII Obwodu „Obroża” dla oddziałów 5 Rejonu tegoż Obwodu. Przeszli oni kanałami z Czerniakowa w rejon Sadyby, skąd przez Jeziorną dotarli do Czarnowa w Lasach Chojnowskich. Po dwóch dniach powrócili do Śródmieścia Południowego z meldunkami dla dowódcy VII Obwodu „Obroża”. Za wykonanie tego polecenia zostali odznaczeni Krzyżem Walecznych przez komendanta Okręgu Warszawskiego płk. Antoniego Chruściela ps. „Monter” na podstawie rozkazu nr 27 z 12 IX 1944 r.; (zob. WBBH, sygn. III/43/74, kk. 19, 23, 27, 34, Z. Głuszek, „Hej, chłopcy...”, cz. 2, *Powstanie*, ss. 36-38, 54, 85-95, 154, 237, 419-420, 448; *Jacek i Placek. O dwóch takich, co ukradli księżyc*, [w:] Barykada. Pismo codzienne III Rejonu AK, nr 11 z 22 VIII 1944 r., s. 2, J. Kasprzak, *Tropami powstańczej przesyłki*, Warszawa 1992, ss. 49, 53-57).
- 47 „Krowa” lub „szafa” – popularnie używana przez powstańców nazwa niekierowanego pocisku rakietowego – Nebelwerfer. Pierwsze określenie stosowano w Śródmieściu, a drugie na Starym Mieście, od dźwięku wydawanego przez lecący pocisk. Niemcy najczęściej używali w tłumieniu Powstania Warszawskiego pocisków burzących kal. 150 i 280 mm oraz zapalających kal. 320 mm. Pociski kal. 150 mm wystrzelivano z 6-cio lufowych wyrzutni kołowych, zaś o większym kalibrze z prostych wyrzutni ramowych drewnianych lub metalowych. Te ostatnie czasem instalowano bezpośrednio na burtach transporterów opancerzonych.
- 48 Budowę przekopu – barykady przez Aleje Jerozolimskie (Aleje Sikorskiego) podjęło Dowództwo Komendy Okręgu Warszawskiego w momencie obsadzenia strony północnej arterii na odcinku między ulicą Bracką a Marszałkowską przez III pluton z 8 kompanii batalionu „Kiliński” pod dowództwem ppor. Antoniego Bieniaszewskiego ps. „Antek”, a od strony południowej przez oddział Wojskowej Służby Ochrony Powstania (WSOP) „Bełt” pod kierunkiem plut. Erwina Brenneisena ps. „Bełt”. Do tej decyzji przyczyniło się przede wszystkim niebezpieczeństwo i straty ludności cywilnej oraz powstańców, wynikające z przebiegania pod ostrzałem z gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) i kilku pozycji w Alejach Jerozolimskich w zachodniej części arterii oraz budynków Dworca Głównego i hotelu „Polonia” we wschodniej części, obsadzonych przez Niemców. Prace nad stworzeniem przejścia zainaugurowano w nocy z 7 na 8 VIII 1944 r., do których przystąpiły: od północnej strony Alej z budynku nr 20 – pluton saperów por. Henryka Rzepeckiego ps. „Piotr” z 8 kompanii batalionu „Kiliński”, zaś na południu z budynku nr 17 – pluton saperów ppor. Józefa Łowińskiego ps. „Stanisław Byliński” z batalionu WSOP „Bełt”. Do budowy barykady formowano rowy, układano worki z ziemią, ustawiano zerwane płyty chodnikowe i kostkę bazaltową. Pomimo trudności związanych z tunelem kolei średnicowej i szyn tramwajowych (usunięto jedną parę), do końca sierpnia 1944 r. wykonano wykop o głębokości od 1,5 do 0,8 metra do połowy jezdni po stronie południowej, natomiast pozostałą część zabezpieczono workami z ziemią i płytami chodnikowymi. Po obu stronach utworzono posterunki powstańcze. Żołnierze i ludność cywilna przemieszczali się w przekopie głównie nocą, aby zmniejszyć ryzyko strat z powodu ostrzału niemieckiego. Przejście odbywało się w jednym kierunku przez kilkanaście minut, po czym za pomocą błysku latarki, sygnału z gwizdka lub głosowego, oznajmiano zmianę przeprawy, (zob. *Batalion „Bełt” w Powstaniu Warszawskim*, Warszawa 1997, ss. 17-39; R. Bielecki, *W zasięgu PAST-y*, Warszawa 1994, ss. 262-268; I. Maliszewska, S. Maliszewski, *Śródmieście Południowe...*, ss. 129-130; E. Ostrowska, *W Alejach spacerują „tygrysy” sierpień-wrzesień 1944*, Warszawa 1973, ss. 116-122, 140-143, 157-158, 160; J. Pelc, *Uczcijmy żołnierzy „zapomnianej reduty”, „Stolica*”, nr 19, 1969, L. Życki, *Niezdobytą redutą*, „Stolica”, nr 38 i nr 43 – uzupełnienia, 1969).
- 49 Autorka chodzi tutaj o ostateczne przeprowadzenie zwycięskiego szturm na gmach Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej „PAST-y” przy ul. Zielnej 39, zajętego od czasu okupacji i początku Powstania Warszawskiego przez Niemców. Budynek ten okazał się poważną przeszkodą dla działań jednostek powstańczych i dla ludności cywilnej. W nocy z 19/20 VIII 1944 r. oddziały: batalionu „Kiliński” pod dowództwem rtm. Henryka Roycewicza ps. „Leliwa” wraz z kompanią „Koszyty” kpt. Stefana Micha ps. „Kmita”, grup saperów Warszawskiego Okręgu AK kpt. Jerzego Skupieńskiego ps. „Jotes” i kpt. Józefa Pszennego ps. „Chwacki” oraz minerskiej drużyny kobiecej mjr Zofii Franio ps. „Doktor”, przeprowadziły natarcie w wyniku którego zajęto „PAST-ę” i wzięto do niewoli 121 Niemców (w tym wielu rannych). Straty poniesione w tych działaniach wynosiły: po stronie polskiej – 38 zabitych i 63 rannych żołnierzy, po stronie niemieckiej – 36 zabitych, (zob. Biuletyn Informacyjny, nr 58-266, 20 VIII 1944; R. Bielecki, *W zasięgu PAST-y*, Warszawa 1994, ss. 234-245; B. Lubicz-Nycz, *Batalion „Kiliński” AK 1940-1944*, pod red. T. Strzembosza, Warszawa 1986, ss. 195-228; I. Maliszewska, S. Maliszewski,

- Śródmieście Północne, seria: Warszawskie Termopile 1944, Warszawa 2000, ss. 38-39, 169-171, A. Rozmysłowicz, *Gmach „PAST-y” w Powstaniu Warszawskim*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, r. V, nr 2, 2004, ss. 139-164, Rzeczpospolita, nr 32, 21 VIII 1944).
- 50 Zob. przypis 40.
- 51 Hm. por./kpt. Andrzej Romocki ps. „Morro”, „Andrzej Morro”, „Kuguar Filozof” (1923-1944); od 1940 r. był kierownikiem koła samokształceniowego na Mokotowie w ramach organizacji „Pet” („Przyszłość”) i ukończył tajne komplety Gimnazjum Towarzystwa Ziemi Mazowieckiej w Warszawie. Od jesieni 1941 r. członkowie „Petu”, w tym „Morro”, współpracowali z Organizacją Małego Sabotażu „Wawer”, biorąc czynny udział w jej akcjach na terenie Mokotowa Dolnego oraz wiążąc się stopniowo z Szarymi Szeregami. W 1942 r. przeszedł wraz z całym związkim do Chorągwi Warszawskiej. Pod koniec tego roku wszedł w skład hufca „Południe” (SAD) Grup Szturmowych, którym dowodził pfm./hm. ppor. Jan Bytnar ps. „Rudy”. W 1943 r. został dowódcą 4 drużyny (SAD-400) w Oddziale Szturmowym „Jerzy” (OS „Jerzy”). 15 III 1943 r. otrzymał stopień podharcemistrza. Brał udział w wielu akcjach dywersyjnych i bojowych m. in. w udanym wykolejeniu pociągu z Niemcami pod Gołębim (30 VI 1943 r.); jako dowódca w akcji na strażnicę niemiecką w Sieczychach (20 VIII 1943 r.), podczas której zginął dowódca Grup Szturmowych hm. ppor. Tadeusz Zawadzki ps. „Zośka”; odpowiedzialny za likwidację niemieckiego posterunku drogowego („streify”) na drodze z Wilanowa do Powsina w ramach zwycięskiej akcji „Wilanów” (26 IX 1943 r.). Po sformowaniu 1 IX 1943 r. batalionu „Zośka”, został dowódcą II plutonu (SAD) 2 kompanii „Rudy” jako plutonowy, a od grudnia 1943 r. dowodził 2 kompanią „Rudy”. W maju 1944 r. awansował do stopnia plutonowego podchorążego, po ukończeniu IV turnusu Zastępczego Kursu Szkoły Podchorążych Piechoty (II turnus „Argicola”). W 1944 r. został mianowany harcymistrzem. Przed wybuchem Powstania Warszawskiego otrzymał funkcję zastępcy dowódcy batalionu „Zośka” kpt. Ryszarda Białousa ps. „Jerzy”. Od 1 VIII 1944 r. brał aktywny udział w walkach powstańczych na Woli, Starym Mieście i Czerniakowie. Dowodził wspólnie z kpt. „Jerzym” grupą ponad 60 żołnierzy zdziękowanego oddziału w udanym przebieciu górą ze Starego Miasta do Śródmieścia w nocy z 31 VIII/1 IX 1944 r. W czasie Powstania Warszawskiego był awansowany do stopni: podporucznika, porucznika i pośmiertnie kapitana. Poległ 15 IX 1944 r. przy ul. Solec podczas walk o utrzymanie Wybrzeża Czerniakowskiego i o utworzenie przyczółka na Wiśle. Został odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari V klasy, (zob. A. Borkiewicz-Celińska, *Batalion „Zośka”*, Warszawa 1990, ss. 8, 13, 72, 73, 90, 104, 107, 110, 114, 178, 186, 257-259, 273-277, 279, 282-285, 289, 301, 303, 304, 311, 315, 316, 322-326, 332, 333, 335, 336, 339, 349, 359-363, 365, 366, 368, 381, 387-389, 418, 438, 449, 453, 458, 463-471, 473, 481, 485-487, 490, 493, 500, 520-524, 528, 529, 539, 540, 544, 552, 557, 565, 568, 600, 604, 618, 622, 630, 633, 635, 640, 643-646, 654-656, 661-666, 681, 683, 692; J.B. Deczkowski, *Andrzej Romocki – „Morro”*, *Eugeniusz Koehler – „Kołczan”*, *Fragmenty wspomnień (do 1 VIII 1944 r.)*, zbiory K. Deczkowskiej; tegoż, *Wstęp i wspomnienie matki*, zbiory K. Deczkowskiej; tegoż, „*Morro*”, „*Kołczan*”..., „*Kierunki*”. nr 32/1155 z 6 VIII 1978 r., s. 8; tegoż, *O kompanii „Rudy” i jej dowódcy*, „*Słowo Powszechne*”, nr 200/9526 z 10/11 IX 1977 r., ss. 3-4; tegoż, *Ból matki*, *Listy Jadwigi Romockiej*, „*Słowo*” nr 183 z 20-22 IX 1996, s. 10; *Szare Szeregi*, t. 1, pod red. J. Jabrzemskiego, ss. 407, 414, 434, 438, 441; B. Wachowicz, *To „Zośki” wiara! Gawęda o Harcerskim Batalionie Armii Krajowej „Zośka”*, cz. 1, Warszawa 2005, ss. 11-170; *Związek Harcerstwa Polskiego w konspiracji...*, ss. 173, 186, 191, 207, 231, 236, 239).
- 52 Stacja Grupy Wykonawczej i zespołu harcerek znajdowała się przy ul. Szpitalnej 5.
- 53 Zob. przypis 27.
- 54 Łącz./sanit. Wanda Andrzejowska ps. „Janka”, „Bimbuś” (ur. 1926); od 1940 r. uczestniczka tajnych kompletów Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Warszawie i uczennica szkoły handlowej przy ul. Wspólnej 41. W październiku 1941 r. wstąpiła do zastępu „Cudaków” w ramach powstającej Grupy Wykonawczej przy Głównej Kwaterze Szarych Szeregów „Pasiece”. W 1942 r. brała udział w akcjach Małego Sabotażu na Dolnym Mokotowie, w kolportażu „Biuletynu Informacyjnego”, w spisywaniu numerów samochodów niemieckich i w pomocy przy organizacji paczek dla więźniów przebywających na Pawiaku. Ponadto w 1943 r. angażowała się w zbiorce pieniędzy, współpracując ze Społeczną Organizacją Samoobrony, dla rodzin osób rozstrzelanych. Uczestniczyła w kursach sanitarnych i posługiwania się bronią pod kierunkiem Władysława Cieplaka ps. „Władek”, „Giewont”. Od 1944 r. była zastępową zastępu „Orleń” w ramach Grupy Wykonawczej. W dniu 1 VIII 1944 r. zgłosiła się na punkt koncentracji w mieszkaniu Edwarda i Marii Żurn przy ul. Świętokrzyskiej 28, skąd przeszła do służby jako łączniczka w batalionie „Kiliński”. Po zorganizowaniu „Pasieki” II rzutu 5 VIII 1944 r., brała udział w kolportażu prasy powstańczej pomiędzy Śródmieściem Północnym i Południowym oraz sporadycznie przynosiła listy w ramach Harcerskiej Poczty Polowej ze Śródmieścia Północnego do Koszykowej i Wilczej. Na początku września 1944 r., po zombardowaniu Poczty Głównej przy pl. Napoleona i przeniesieniu „Pasieki” na Wilczą 41, została wytypowana jako jedna z łączniczek do nawiązania kontaktu z oddziałami partyzanckimi stacjonującymi w okolicach Grójca w ramach grupy hm. por. Ludwika Michalskiego ps. „Fil”. W dniu 12 IX 1944 r. przeszła kanałami wraz ze stuosobową grupą harcerek, harcerzy, rannych żołnierzy i cywilów z Czerniakowa na Mokotów, (zob. Teczka personalna nr 27, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; M. Urbas, *Zarys historii Grupy Wykonawczej...*; W. Andrzejowska-Grodzińska, *Konspiracja. Powstanie*, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza – zbiór relacji, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st.

- Warszawy; Relacja-wywiad autoryzowany udzielony autorowi przez W. Andrzejowską-Grodzińską, kaseta zbiory MHW; Z. Głuszek, „*Hej, chłopcy...*”, cz. 2, *Powstanie*, ss. 442, 444; S. F. Ozimek, *Pocztą Powstańczej Warszawy...*, s. 80).
- 55 Łącz./sanit. Danuta Cichocka ps. „Anielka” (1927-2000); pod koniec 1942 r. wstąpiła do organizacji Bądź Gotów – żeńskiego harcerstwa konspiracyjnego do 49 WZDH na Mokotowie, której drużynową była Łucja Górecka ps. „Ewa”. W 1943 r. przechodziła szkolenia sanitarne pod kierunkiem Jerzego Fiurowskiego ps. „Marek”. Od września 1943 r. prowadziła zastęp „Iskry”. Po podziale 49 WZDH, dostała się do nowopowstałej 50 WZDH jako przyboczna, a drużynową została Romana Górecka ps. „Baśka”. W dniu 1 VIII 1944 r. otrzymała przydział do punktu sanitarnego przy ul. Starościeńskiej 3 na Mokotowie. Po rozwiązaniu tego punktu wraz z częścią personelu w dniu 12 VIII 1944 r. udało się jej przedrzeć na teren Śródmieścia. Nawiązała kontakt z Główną Kwaterą Szarych Szeregów „Pasieka” II rzutu przy ul. Świętokrzyskiej 28 i została zaangażowana w ramach zespołu harcerki w organizowanie Harcerskiej Poczty Polowej pod kierunkiem hm. ppor. Przemysława Góreckiego ps. „Jerzy Gozdał”, „Kuropatwa”, „Jerzy Wirski”. Pracowała przy segregowaniu listów w sortowni Poczty Głównej przy pl. Napoleona, przenosiła meldunki i przesyłki do „Pasieki” I rzutu i Oddziału Pocztoowego na Wilczej 41. Brała udział jako sanitariuszka w ratowaniu rannych wydobywanych spod gruzów kamienic. Na początku września 1944 r. przeszła na stronę południową Śródmieścia. 12 IX 1944 r. jako kurierka grupy hm. por. Ludwika Michalskiego ps. „Fil” wraz ze stuosobowym zespołem harcerki, harcerzy, rannych żołnierzy i ludności cywilnej dotarła kanałami z Czerniakowa na Mokotów, (zob. D. Cichocka-Chojnicka, *Przebieg służby w organizacji harcerskiej Bądź Gotów i w Szarych Szeregach w latach 1943-1944*, [w:] Teczka personalna nr 219, [w:] Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; Z. Głuszek, „*Hej, chłopcy...*”, cz. 2, *Powstanie*, ss. 111-112, 131, 451; S.F. Ozimek, *Pocztą powstańczej Warszawy...*, ss. 80, 82, 84, 91; *Pełnić służbę... Z pamiętników i wspomnień harcerki Warszawy 1939-1945*, pod red. A. Zawadzkiej i Z. Zawadzkiej, Warszawa 1983, ss. 174-188, 191-230).
- 56 Obok łączniczek: Marii Mroczkowskiej ps. „Magda”, „Barbara”, Anieli Cichockiej ps. „Anielka”, Wandy Andrzejowskiej ps. „Bimbuś” i por. Ludwika Michalskiego ps. „Fil”, brali udział w przejściu kanałami m. in.: phm. kpr. pchor. Edward Maliszewski ps. „Sikora”, hm. ppor. Stanisław Broniewski ps. „Orsza”, sanit. Krystyna Łukawska, (zob. Z. Głuszek, „*Hej, chłopcy...*”, cz. 2, *Powstanie*, s. 410; K. Łukawska, *Praca sanitariuszki w czasie Powstania Warszawskiego*, [w:] Zbiór referatów wygłoszonych na II sympozjum naukowym Komisji Zdrowia Okręgu Warszawsko-Mazowieckiego ZBoWiD, Warszawa 1975, ss. 204-205; E. Maliszewski, *Harcerska Poczta Polowa w okresie Powstania Warszawskiego w roku 1944*, oryginał w zbiorach A. Maliszewskiej; *Zyciorys hm. Edwarda Maliszewskiego*, [w:] Teczka personalna nr 3195, [w:] Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; A. Maliszewska, *Zyciorys Edwarda Maliszewskiego, przebieg służby harcerskiej oraz walki w Powstaniu Warszawskim i Harcerskiej Poczcie Polowej*, oryginał w zbiorach autora).
- 57 Sztab V Obwodu AK (Mokotów) pod dowództwem pplk. Józefa Rokickiego ps. „Karol” mieścił się przy ul. Szustra 6 (zob. L. Bartelski, *Mokotów*, seria: Warszawskie Termopile 1944, Warszawa 2004, s. 106).
- 58 Jadwiga Ostrowska ps. „Kryśka Leśniczanka”; podczas okupacji była w Grupie Wykonawczej przy „Pasiece” w zastępie „Włóczęgi”. Podczas Powstania przebywała na Mokotowie, (zob. Wykaz Grupy Wykonawczej sporządzony przez Wandę Grodzińską – Komisja Historyczna Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy).
- 59 Łącz./sanit. Teresa Rybicka ps. „Miki”, „Renia” (1926-1991); od października 1941 r. była harcerką w zastępie „Cudaki”. Następnie od 1944 r. prowadziła zastęp „Wiewiórek” w ramach Grupy Wykonawczej. Brała udział w akcjach Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”, przenosiła konspiracyjną prasę i wydawnictwa, a także pocztę Chorągwi Warszawskiej (Ul „Wisła”). Odbiła przeszkolenie łącznościowe, sanitarne i posługiwanie się bronią. W dniu 1 VIII 1944 r. stawiała się na punkt zborny Grupy Wykonawczej przy ul. Świętokrzyskiej 28. Otrzymała przydział jako łączniczka przy batalionie „Kiliński”. Następnie pracowała w sortowni Głównej Poczty Polowej przy pl. Napoleona. Po zbombardowaniu budynku poczty na początku września 1944 r., przeszła do Śródmieścia Południowego, gdzie została łączniczką przy Głównej Kwaterze Szarych Szeregów „Pasieca” przy ul. Wilczej 41, (zob. Teczka personalna nr 140, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; Z. Głuszek, „*Hej, chłopcy...*”, cz. 2, *Powstanie...*, ss. 443, 444; S.F. Ozimek, *Pocztą Powstańczej Warszawy...*, s. 80).
- 60 Łącz./sanit. Maria Urbas ps. „Bronka” (ur. 1921); we wrześniu 1940 r. przystąpiła do tworzącego się starszoharcerskiego zastępu żeńskiego pod kierunkiem hm. Romany Łukaszewskiej ps. „Ewa”, „Sowa”, a po 1941 r. przekształconego w Grupę Wykonawczą przy Głównej Kwaterze Szarych Szeregów „Pasieca”. Uczestniczyła w akcjach Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”; przechodziła przeszkolenia: sanitarne, terenoznawcze i wojskowe. Była kolporterka prasy podziemnej w Warszawie i na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Przewoziła zapomogi dla rodzin osób rozstrzelanych. Podczas Powstania Warszawskiego pełniła służbę jako łączniczka przy Głównej Kwaterze Szarych Szeregów przy ul. Świętokrzyskiej 28 i ul. Wilczej 41, (zob. Teczka personalna nr 145, [w:] Główna Kwatera – Grupa Wykonawcza, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; Z. Głuszek, „*Hej, chłopcy...*”, cz. 2, *Powstanie...*, ss. 443, 444; S.F. Ozimek, *Pocztą Powstańczej Warszawy...*, s. 80).

- 61 Hm. ppor. Stefan Mirowski ps. „Bolesław Prawdzic”, „Nosowicz II”, „Bolek”, „Rokita” (1920-1996); podczas kampanii wrześniowej od 12 IX 1939 r. jako ochotnik w Harcerskich Batalionach Obrony Stolicy pełnił służbę przeciwlotniczą, wartowniczą, przeciwpożarową, sanitarną i porządkową. W 1940 r. wstąpił do Szarych Szeregów w ramach Chorągwi Warszawskiej (Ul „Wisła”). W latach 1940-1941 sprawował funkcję komendanta hufca Mokotów Górny, a potem w latach 1941-1942 został komendantem Okręgu Południe. Jednocześnie był komendantem Okręgu Południe Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”. Inicjator, organizator i pierwszy komendant najmłodszego pionu Szarych Szeregów „Zawiszy” od 3 XI 1942 r. do 15 III 1943 r. Następnie przeszedł do Głównej Kwatery Szarych Szeregów jako wizytator „Zawiszy”. Od marca do czerwca 1943 r. nadzorował jako wizytator Chorągiew Lwowską (Ul „Lew”). 15 VIII 1942 r. otrzymał stopień podharcmistra po ukończeniu kursu „Szkoty za lasem”. W styczniu 1943 r. zakończył II turnus Zastępczego Kursu Podchorążych Rezerwy Piechoty uzyskując nominację na kaprala podchorążego. 15 VIII 1943 r. awansował na stopień harcmistrza. Od 15 V 1943 r. do 1 VIII 1944 r. z przerwami marzec-czerwiec 1943 r. sprawował stanowisko komendanta Chorągwi Warszawskiej (Ul „Wisła”). 1 V 1944 r. został mianowany przez płk. Antoniego Chruściela ps. „Monter” do stopnia podporucznika. 1 VIII 1944 r. biorąc ślub z Ireną Tyszkiewicz na Powiślu, został po uroczystości poinformowany o godzinie „W” i od południa dyżurował przy ul. Barskiej na Ochocie. Z powodu braku łączności z 2 plutonem 3 kompanii batalionu „Zośka”, do którego otrzymał przydział, brał udział w akcjach różnych oddziałów powstańczych w okolicy pl. Narutowicza. Ze względu na brak koordynacji działań harcerskich na obszarze miasta i niemożność dowodzenia harcerskim blokiem „Prochownia” (Ochota), odciecie tej dzielnicy ze Śródmieściem przez Niemców i własowców oraz paraliżem walk powstańczych spowodowanych decyzją dowództwa IV Obwodu o opuszczeniu miasta, przystąpił do organizowania pomocniczej służby cywilnej przy ul. Filtrowej 62 i Niemcewicza 7/9. 10 VIII 1944 r. został wzięty do niewoli przez oddziały ukraińskie, przechodząc przez obozy przejściowe na „Zieleniaku” i w Pruszkowie, uciekł z transportu do Oświęcimia. Następnie wszedł w skład oddziałów AK w Lasach Chojnowskich, gdzie brał udział w przekazywaniu broni, amunicji i aprowizacji dla jednostek powstańczych na Mokotowie; (zob. S. Mirowski, *Relacja z działalności kombatanckiej, zawodowej i społecznej*, [w:] *Tezka personalna nr 9*, [w:] *Główna Kwatera, Archiwum Komisji Historycznej Stowarzyszenia Szarych Szeregów – Archiwum Państwowe m. st. Warszawy, Z. Głuszek, „Hej, chłopcy...”*, cz. 2, *Powstanie*, ss. 5, 11, 16, 33, 36, 37, 49, 115, 299-302, 304, 308, 321, 334, 395, 410-414, 418, 420, 432, 435, 436, 444).
- 62 Zob. przypis 1.
- 63 Zob. przypis 34.
- 64 Zob. przypis 61.

WYKAZ SKRÓTÓW:

AK – Armia Krajowa	płk – pułkownik
al. – aleje, alei	por. – porucznik
b.d.w. – bez daty wydania	ppłk – podpułkownik
BGK – Bank Gospodarstwa Krajowego	ppor. – podporucznik
BIP – Biuro Informacji i Propagandy	prof. – profesor
cz. – część	ps. – pseudonim
fot. – fotografia	pż – peżetka
godz. – godzina, godziny	r. – rocznik, rok, roku
hm. – harcmistrz, harcmistrzynie	red. – redakcja, redakcją
HR – Harcerz Rzeczypospolitej	rtm. – rotmistrz
im. – imienia	s. – strona
k. – karta	SAD – Sabotaż i Dywersja
kal. – kaliber	sanit. – sanitariuszka
kk. – karty	SGGW – Szkoła Główna Gospodarstwa
kpr. pchor. – kapral podchorąży	Wiejskiego
kpt. – kapitan	ss. – strony
łącz. – łączniczka	sygn. – sygnatura
m. – mieszkania	św. – święty, świętego
MHW – Muzeum Historyczne	t. – tom
m.st. Warszawy	tys. – tysięcy
m.in. – między innymi	tw. – tak zwany, tak zwanego
mjr – major	ul. – ulica, ulicy
mm – milimetr, milimetrów	ur. – urodzony, urodzona
m. p. – miejsce postoju	w. – wiek
m. st. – miasta stołecznego	WDH – Warszawska Drużyna Harcerska
NN – nazwisko nieznane	WSOP – Wojskowa Służba Ochrony Po-
nr – numer	wstania
ok. – około	WZDH – Warszawska Żeńska Drużyna
opr. – opracował	Harcerska
phm. – podharcmistrz, podharcmistrzynie	z. – zeszyt
pl. – plac	zob. – zobacz
plut. – plutonowy	